PR
Cena numeru 2 złote

GŁOS ROBOTNICZY

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II. ŁÓDŹ, SOBOTA 21 WRZEŚNIA 1946 ROKU Nr. 261 (452)

Ziemie Odzyskane na wieki polskie

Przemówienie Prezydenta Bolesława Bieruta na otwarciu XI-ej sesji Krajowej Rady Narodowej

Wysoka Izbo! Zanim z tytułu mego obowiązku otworzę obrady XI sesji Krajowej Rady Narodowej, uważam za konieczne wyrażenie w sposób jasny i niedwuznaczny naszego stosunku do pewnych wypowiedzi i opinii, jakie w niedawnym czasie znalazły miejsce na forum międzynarodowym, a dotyczące spraw, mających pierwszorzędne i zasadnicze znaczenie dla naszego kraju, naszego narodu i państwa.

Chodzi tu przede wszystkim o sprawę zachodnich granic Polski.

Półtora roku po zakończeniu wojny, która spowodowana była siedem lat temu brutalną i bezprzykładną napaścią Niemiec hitlerowskich na nasz kraj — po 5 i pół latach najstraszliwszej niewoli, jaką nieść musiały na swych barkach pognębione narody Europy, a wśród nich najdotkliwiej Naród Polski, kwestia zrozumienia przez całą cywilizowaną i kulturalną ludzkość krzywdy, wyrządzonej Polsce — zdawało by się — nie może stać się przedmiotem sporu.

Ale jakże w takim razie objaśnić mamy sobie obecne wypowiedzi czołowych mężów stanu i to z grona naszych sojuszników, a nie wrogów, w których brzmi nuta współczucia dla najeźdźcy i chęć ponownego premiowania go właśnie kosztem Polski, kosztem kraju zbójecko napadniętego, podeptanego, wykrwawionego w sposób dotad niesłychany w dziejach i w stosunkach międzyludzkich?

Jakto — musimy zapytać, — czyż tragiczna i męczeńska śmierć przeszło 5 milionów obywateli polskich — w większości kobiet i dzieci, mordowanych żywcem w piecach krematoryjnych, w obozach, w podpalanych zagrodach wiejskich, na barykadach, w piwnicach i kanałach Warszawy, na ulicach miast polskich, straciła już wszelkie znaczenie wobec kombinacji i rachub dyplomatów?

Jakto — musimy zapytać — czyż tak rychło zdołano zapomnieć o słowach jednego z najgłębszych i najszlachetniejszych mężów Ameryki, Franklina Delano Roosevelta, że to Polska, — jej krzywda — stała się „natchnieniem świata“, które w tej wojnie zrodziło potężny wybuch buntu i nienawiści przeciwko zwyrodniałej i agresywnej idei faszyzmu, usiłującego narzucić światu i miłującym pokój narodom stan niewolnictwa i pohańbienia?

Ale, być może, nie wypada językiem argumentów moralnych, językiem uczuć i idei odpowiadać na ataki, będące przejawem gry międzynarodowej i rachunku politycznego, tracącego zrozumienie dla szlachetnych porywów serca, które ożywiały nas i miliony ludzi na całym świecie w walce z hitleryzmem?

Jakież więc argumenty prawne lub polityczne mogłyby uzasadnić podawane w wątpliwość słuszności obecnych granic Polski na Odrze, Nisie i Bałtyku?

Inicjatywa zmian terytorialnych, podjęta przez trzy wielkie mocarstwa sojusznicze jeszcze w okresie wojny, uznawała za konieczne ustalenie granic powojennych naszego państwa w sposób, który by zabezpieczał:

1) Pokojowe i przyjazne współżycie między Polską i jej sąsiadami przez likwidację dawnych sporów narodowościowych;

2) Zjednoczenie w jednolitych ramach państwowych sąsiadujących z Polską narodów: ukraińskiego, białoruskiego i litewskiego przez odpowiednie przesunięcie wschodniej granicy Polski, zgodnie z zasadą etnograficzno - narodowościową;

3) Przywrócenie Polsce jej prastarych ziem piastowskich, które były kolebką jej historii, a zostały jej wydarte metodą podboju i wielowiekowej brutalnej ekspanji niemieckiej.

Zrekompensowanie uszczupleń terytorialnych Państwa Polskiego na wschodzie w taki sposób, aby jego potencjał rozwojowy nie uległ osłabieniu.

Ta inicjatywa zmian terytorialnych we wschodniej i środkowej Europie, oparta o wyszczególnione wyżej zasady, została podjęta, zrozumiana i uznana przez obóz demokracji polskiej.

Jak tłumaczyliśmy sobie jej intencje? Uważaliśmy przede wszystkim, że zarówno nam, jak i trzem wielkim mocarstwom sojuszniczym chodzi o taki nowy układ stosunków powojennych w Europie, który by zabezpieczył jak najbardziej trwały pokój i przyjazną współpracę między narodami.

Uwierzyliśmy w to, że wielkimi naszymi sojusznikami kieruje przede wszystkim chęć usunięcia wszelkich źródeł i przyczyn, rodzących spory, odwieczne konflikty sąsiedzkie i nastroje agresji, które tak fatalnie zaciążyły na losach narodów Europy w ostatniej wojnie i omal nie doprowadziły do zagłady cywilizacji ludzkiej?

Polska pierwsza padła ofiarą tej agresji, zaś straty i krzywdy, jakie ponieśliśmy wskutek barbarzyńskiego najazdu przez upust krwi, oraz zniszczenia materialne i kulturalne nie dadzą się naprawić i wyrównać nawet wysiłkiem całego szeregu pokoleń, ponieważ wiele z tych strat jest w ogóle nie do wyrównania.

Dlatego nikt więcej od nas nie może pragnąć i rozumieć potrzeby urzeczywistnienia idei stałego pokoju przez wzajemne poszanowanie wolności i przyjazną współpracę międzynarodową, przez okiełznanie raz na zawsze zbrodniczych tendencji reakcyjnych do najazdów i agresji na cudze ziemie.

Wierzyliśmy, że takie są intencje wielkich mocarstw, walczących z agresją hitlerowską i walczyliśmy o to, aby idee te znalazły pełne zrozumienie i poparcie w narodzie polskim.

Zdawaliśmy sobie sprawę, że usunięcie przyczyn i źródeł konfliktów międzynarodowych nie może nastąpić bez odpowiedniego, choćby bolesnego wyrównania odwiecznych sporów historycznych, bez odpowiednich ofiar i ustępstw wzajemnych, stanowiących niezbędny warunek przyjaznego współżycia, współpracy i pomocy sąsiedzkiej, przynoszącej narodom olbrzymią korzyść wzajemną.

Nie ma i być nie może innej bardziej słusznej i sprawiedliwej zasady korektyw terytorialnych nad tę, która w tym wypadku została zastosowana. Wróciliśmy na ziemię, na której formował się przed wiekami nasz byt historyczny, kulturalny i państwowy, na ziemie, użyźnione krwią i łzami naszych ojców i matek, na ziemię, której każda piędź usiana jest świętymi dla nas popiołami naszych przodków.

Kto może zaprzeczyć nam naszego prawa do tej ziemi?

Agresor, najeźdźca, który nam ją wydarł przemocą? Pacyfista, dla którego prawa historyczne są bez znaczenia?

Ale przecież odzyskaliśmy te ziemie nie drogą wojny odwetowej, nie przez naszą napaść na dawnego agresora, lecz przez jego klęskę, przez odparcie i rozbicie napastnika, odzyskaliśmy ją w wyniku zwycięskiej, słusznej i sprawiedliwej wojny obronnej i w wyniku wysiłku narodów zjednoczonych, mających na celu trwałe zabezpieczenie międzynarodowej współpracy pokojowej.

Jeżeli p. Byrnes, czy p. Churchill, zapomniawszy o swej własnej inicjatywie w kierunku takiego właśnie uregulowania zmian terytorialnych, nie szanując dziś własnej decyzji i własnego pod nią podpisu, próbują obecnie kwestionować słuszność tej zasady, to dlaczego nie kwestionują jej tam, gdzie chodzi o interes ich własnego imperium?

Czy tylko dlatego, że Polska nie jest państwem imperialnym, żadna zasada poszanowania jej praw nie obowiązuje pewnych, skądinąd znakomitych polityków i mężów stanu?

Dość postawić takie pytanie, ażeby ujawnić całą bezpłodność, jałowość i niewłaściwość stanowiska, zajętego w podobnych wypowiedziach, którymi p.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Wallace ustąpił z rządu

i gotuje się do podjęcia szerszej kampanii przeciw polityce Byrnesa

LONDYN (obsł. wł.) Na odbytej wczoraj w Waszyngtonie konferencji prasowej prez. Truman podał do wiadomości, iż zażądał od ministra handlu Henry Wallace'a, aby Wallace podał się do dymisji.

Truman oświadczył, iż solidaryzuje się całkowicie z linią polityczną, realizowaną przez ministra spraw zagranicznych Byrnesa i że nie jest przewidziana żadna zmiana w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych.

Truman powiedział, iż powodem dymisji ministra handlu jest rozbieżność między jego poglądami, a poglądami Byrnesa i jego samego. Mam zupełne zaufanie do ministra Byrnesa i do jego stanowiska na konferencji paryskiej — oświadczył prez. Truman. Zażądałem od min. Wallace'a, aby się podał do dymisji".

Według doniesień korespondentów z Waszyngtonu min. Wallace oświadczył, że ustępuje ze swego stanowiska. Jego rezygnacja weszła w życie z dniem wczorajszym.

Komentator „Associated Press" William Spear — oświadczył przez radio, że sukces Byrnesa nie jest wielki, Wallace bowiem teraz dopiero będzie miał przygotowany grunt do bezpośredniej kampanii przeciw polityce Byrnesa, a skutki tej kampanii uwidocznią się w nadchodzących listopadowych wyborach.

Churchill ośmieszył się

swoimi projektami pozbawionymi wszelkiego realizmu

LONDYN (obsł. wł.) Agenncja Reutera donosi, iż reakcja na ostatnie przemówienie Churchilla, wygłoszone w Zurichu, jest raczej nikła. Korespondent paryski „Manchester Guardian“ pisze, iż większość delegacji na konferencji pokojowej przyjęła tę mowę raczej nieprzychylnie. Nie przypisuje się jej żadnego znaczenia i przypomina, że Churchill nie zajmuje obecnie żadnego stanowiska urzędowego, jest tylko — szefem opozycji. Londyński „Times“ pisze, iż Churchill wykazał ponownie wszystkie swoje charakterystyczne cechy — odwagę i fantazję, ale wyraża wątpliwość czy projekty — nacechowane fantazją — zostaną przyjęte przez Europę w obecnej jej sytuacji. Wydaje się to — zdaniem „Times'a“ mało prawdopodobne.

Lewicowa prasa amerykańska stwierdza, że Churchill swymi pomysłami fantastycznymi ośmieszył się tylko.

KOMUNIKAT

z plenum KCPPR

W środę, 18 września br. odbyło się rozszerzone plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej.

Referat na temat bieżących zagadnień politycznych wygłosił sekretarz generalny Partii tow. Gomułka-Wiesław.

Po referacie rozwinęła się ożywiona dyskusja, która przeciągnęła się do późnej nocy. Rezolucja, powzięta przez KC, będzie ogłoszona w najbliższych dniach.

Ziemie Odzyskane na wieki polskie

Dokończenie przemówienia Prezydenta Bieruta

Byrnes i p. Churchill niepokoją obecne stosunki międzynarodowe, w wytwarzaniu się których sami odegrali niepoślednią rolę.

Decyzja w sprawie przesunięcia naszego terytorium państwowego na zachód nie była dla nas, Polaków, sprawą ani prostą, ani łatwą. Doświadczenie historyczne powinnno przecież uczyć w sposób przekonywujący, że zmiany terytorialne państw stanowiły zawsze problem najtrudniejszy i najtragiczniejszy, zarówno w stosunkach międzynarodowych, jak i w stosunkach wewnętrznych państwa, które tym zmianom podlega.

Tylko demokracja polska była zdolna zrozumieć słuszność dziejową i bezcenną wartość nowego układu stosunków terytorialnych zarówno dla rozwoju Polski, jak i dla rozwoju Europy, dla trwałości pokoju świata.

Tylko zwycięstwo idei demokratycznej dopomogło narodowi polskiemu do przyjęcia i wykonania dobrowolnie i bez wstrząsów decyzji, odwracającej kierunek rozwojowy naszych dziejów i wyznaczający nam nowe warunki naszego bytu narodowego, państwowego i gospodarczego.

Jesteśmy przekonani, że te nowe warunki będą pomyślniejsze dla nas, korzystniejsze dla całej Europy.

Ale jeśli znajdują się politycy, którym się zdaje, że tego rodzaju zmiany w warunkach bytu państwowego i narodowego wielomilionowych mas ludzkich można podejmować i rewidować dowolnie, w różnym czasie i przy różnych okazjach metodą takiego, czy też zgoła odmiennego pomysłu, takiej; czy też odmiennej uchwały pewnego gremium polityków, to nie pozostaje nic innego, jak powiedzieć im, że się

MYLĄ GŁEBOKO I FATALNIE.

Nie pozostaje nic innego, jak przestrzec tych polityków, że ich omyłki i opinie mogą mieć katastrofalne skutki, że mącą oni niepotrzebnie tak tragicznie, tak krwawo i tak ciężko zdobyty pokój międzynarodowy.

Sądzę, że wypada mi przy tej okazji stwierdzić, że Polska miała prawo oczekiwać od swych sojuszników zachodnich innego stosunku do jej przeżyć, jej wysiłków i jej potrzeb.

Byliśmy narodem napadniętym w tej wojnie bez żadnego z naszej strony powodu i winy. Odpowiedzieliśmy na tę nieusprawiedliwioną niczym napaść walką i w walce tej naród nasz wytrwał, mimo najcięższych warunków, w jakich się znalazł, bez chwili załamania w ciągu sześciu lat.

Ponieśliśmy w tej walce ofiary i straty stosunkowo największe, ale nigdy nie opuściliśmy i nie zawiedliśmy naszych sojuszników.

LICZBA OBYWATELI NASZEGO PAŃSTWA ZMNIEJSZYŁA SIE PO TEJ WOJNIE O 11 MILIONOW, TO JEST O JEDNĄ TRZECIĄ.

Stolicę naszego kraju, miasto, będącą skarbnicą naszego tysiącletniego historycznego dorobku kulturalnego, zdziczały wróg zamienił w kupę gruzów. Najeźdźca w ciągu sześciu lat zrabował i wywiózł z naszego kraju, lub też zniszczył celowo niemal wszystko, co stanowiło wartość zabytkową, artystyczną, naukową i kulturalną, grabiąc i rujnując równocześnie niemal doszczętnie naszą gospodarkę narodową.

W TYCH WARUNKACH SPADŁO NA NASZE BARKI ZADANIE, KTÓREGO W TAK WIELKICH I POTĘŻNYCH ROZMIARACH NIE MUSIAŁ WYKONYWAĆ NIGDY ŻADEN INNY NARÓD W EUROPIE — zadanie przesiedlenia w czasie jak najkrótszym 6—7 milionów naszych obywateli ze starych siedzib na nowe.

Kto nie stykał się nigdy z trudnościami, jakie związane są ze zmianą osiedla dla każdej poszczególnej rodziny rolnika, robotnika i rzemieślnika w warunkach bezpośrednio powojennych, w warunkach krańcowej pauperyzacji, zniszczonych dróg, braku środków komunikacyjnych, trudności zaopatrzeniowych, drożyzny itd. — ten oczywiście nie jest w stanie zrozumieć całego tragicznego ogromu zadania, z którym musieliśmy i jeszcze dotąd musimy się uporać, — jako naród i kraj bezlitośnie zniszczony przez barbarzyńskiego okupanta. Ten nie jest w stanie docenić bezprzykładnego naszego wysiłku, bohaterstwa i hartu, którego sytuacja dzisiejsza wymaga od nas, wysiłku nie mniejszego niż ten, którego wymagała od nas wojna i samoobrona zbrojna w walce z najeźdźcą hitlerowskim.

I oto borykamy się z tymi trudnościami i przełamujemy je skutecznie, skazani niemal wyłącznie na własne siły.

Ten, kto pragnąłby obiektywnie, sprawiedliwie i bezstronnie ocenić wysiłki i wyniki naszej pracy, wykonanej w ciągu niespełna półtora roku od chwili zakończenia wojny na Ziemiach Odzyskanych — powinien byłby przybyć na nasze uroczystości dożynkowe, które odbyły się w ubiegłą niedzielę w Opolu, lub te, które odbędą się jutro i pojutrze w Szczecinie.

W Opolu byli obecni przedstawiciele wielu zaprzyjaźnionych z nami krajów i narodów. Nie wątpię, że stwierdzą oni bezstronnie ten fakt, że DZIŚ JUŻ ZIEMIE ZACHODNIE SĄ PRZEZ POLSKĘ W PEŁNI ZAASYMILOWANE I ZAGOSPODAROWANE NIE NAJGORZEJ.

Jeśli się zważy, zwłaszcza na olbrzymie trudności obiektywne, z jakimi wypadło zetknąć się osadnikom polskim i Polakom autochtonom przy zagospodarowaniu tych terenów.

Dla nas zaś szczególnie radosnym jest fakt, że na ziemiach tych wesoło, rzeźko i powszechnie rozbrzmiewają dziś już zwrotki pieśni „NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD" (oklaski). (Wszyscy wstają, śpiewając „Rotę"), że matki-autochtonki, których przodkowie od stuleci nie słyszeli mowy polskiej, dziś już zdołały nauczyć swe dzieci nie tylko jej brzmienia, ale i wszczepić im rozkosz jej używania.

ZIEMIE ODZYSKANE NAD ODRĄ, NISĄ I BAŁTYKIEM SĄ DZIŚ JUŻ POLSKIE I NIGDY WIĘCEJ POLSKIMI BYĆ NIE PRZESTNĄ (długotrwałe oklaski).

Oto co uważałem za konieczne odpowiedzieć na obiekcje, wypowiadane przez pewnych mężów i polityków, w stosunku do naszych ziem i granic zachodnich.

Jeśli chodzi o formalnie prawną stronę tego zagadnienia, to mógłbym tylko powtórzyć to, co tak rzeczowo, trafnie i obiektywnie wypowiedział w tej sprawie, w odpowiedzi na pytania naszego korespondenta MINISTER SPR. ZAGRANICZNYCH ZSRR P. MOŁOTOW (długotrwałe oklaski).

Nie mógłbym nic dodać do jego głębokiej, bezstronnej i sprawiedliwej oceny tej kwestii. Sądzę natomiast, że będę wyrazicielem uczuć i myśli nie tylko wszystkich obecnych na tym dostojnym zgromadzeniu, ale całej Rzeczypospolitej, jeśli złożę p. Mołotowowi serdeczne i gorące słowa uznania za życzenia, wyrażone w jego wypowiedzi, aby nasze olbrzymie dzieło odbudowy, podjęte przez naród polski na prastarych piastowskich Ziemiach Zachodnich, uwieńczone zostało powodzeniem (długotrwałe oklaski).

Zebrani wstają. Głos: Niech żyje sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim (oklaski).

Rzetelna, sprawiedliwa i bezstronna obrona naszej słusznej sprawy przez naszych przyjaciół sowieckich jeszcze raz potwierdza historyczną, nieprzemijającą wartość i słuszność naszego sojuszu ze Związkiem Radzieckim (długotrwałe oklaski). (Ambasador Lebiediew kłania się).

Jest on i będzie najsilniejszą więzią, wzmacniającą wzajemne zrozumienie, braterską współpracę i przyjaźń sąsiedzką między NARODEM POLSKIM I NARODAMI ZSRR (długotrwałe oklaski).

UROCZYSTE OTWARCIE

XI-ej sesji Krajowej Rady Narodowej

WARSZAWA (PAP). Sala obrad KRN już od godziny 9-ej rano zaczyna zapełniać się posłami. Niebawem zaczynają się również zapełniać loże I-go piętra, przeznaczone dla członków korpusu dyplomatycznego. Przybywają: **dziekan korpusu ambasador Lebiediew, ambasador Wielkiej Brytanii Cavendish Bentinck, ambasador Jugosławii Bozo Ljumowic, posłowie: Czechosłowacji, Szwecji, Bułgarii, Rumunii, Finlandii, radca ambasady Stanów Zjednoczonych i inni.**

Środkową lożę I-go piętra zajęła generalicja Wojska Polskiego. Licznie reprezentowana jest prasa zagraniczna z przedstawicielami agencji prasowych: **Tass, Reuter, Associated Press i inni.**

Na ławach prasowych zasiadają czołowi dziennikarze polscy.

Z prawej strony prezydium — dwa rzędy ław rządowych. Balkony I-go i II-go piętra przeznaczone dla publiczności. Słychać trzask aparatów fotograficznych.

O godzinie 10.30 prezydium KRN zajmuje swe miejsca. Przed oficjalnym otwarciem obrad prezydent KRN ob. Bierut oświadcza, że zanim Izba przystąpi do prac parlamentarnych, pragnie zająć jasne stanowisko w sprawie naszych ziem zachodnich. Prezydent Bierut wygłasza na ten temat dłuższe przemówienie, które podajemy osobno.

W momencie, gdy Prezydent Bierut oświadcza, że na ziemiach odzyskanych rozbrzmiewają słowa: **„Nie rzucim ziemi skąd nasz ród"** — Izba wstaje, rozlega się chóralny śpiew **„Roty"**.

Izba manifestuje następnie swe uczucia pod adresem Związku Radzieckiego. Gdy Prezydent Bierut wspomina o oświadczeniu ministra Mołotowa, posłowie wstają i bijąc brawa, zwracają się do loży dyplomatycznej Związku Radzieckiego. Rozlegają się okrzyki: „Niech żyje sojusz i przyjaźń polsko-radziecka".

Marzenia o żandarmie Europy

Byłego premiera Wielkiej Brytanii, Winstona Churchilla nie bardzo już lubią słuchać w Anglii, gdzie, jak wiadomo, partia konserwatystów, której przewodzi, doznała sromotnej klęski w czasie ostatnich wyborów. Być może dlatego właśnie, że niechętnie byłby słuchany w kraju, Winston Churchill szuka ostatnio trybuny zagranicą. Po eskapadzie amerykańskiej, w czasie której były premier wygłosił kilka przemówień germanofilskich w Fulton i kilku jeszcze innych miejscowościach, uczynił z kolei wypad do Szwajcarii. W Szwajcarii, która wsławiła się dość smutnie w czasie wojny czynną pomocą hitlerowskim Niemcom, dokonywaną pod płaszczykiem rzekomej neutralności, a i dziś gościnnie ukrywająca tysiące zbiegów hitlerowskich i miliardowe kapitały niemieckie, — pan Churchill nie bez racji przypuszczał, że znajdzie słuchaczy wdzięcznych dla kolejnej germanofilskiej mowy.

Przemówienie Churchilla w Zurychu sprowadza się w gruncie rzeczy do jednej tezy:

— Nie można poskromić prądów demokratycznych w Europie, które zagrażają pozycji kapitału brytyjskiego i międzynarodowego bez pomocy odbudowanych w tym celu silnych reakcyjnych, w gruncie rzeczy faszystowskich Niemiec. Więcej, trzeba stworzyć w Europie blok francusko-niemiecki znajdujący się pod kuratelą brytyjską. Dopiero taki blok hitlerowskich Niemiec i sfaszyzowanej Francji mógłby jako tako spełnić funkcję żandarma Europy i przepędzić z naszego kontynentu upiory demokracji ludowych, spędzających sen z oczu bankierom i przemysłowcom z londyńskiej dzielnicy bankowej — City.

Piękne słówka pana Churchilla o Paneuropie i „rodzinie narodów europejskich" są tylko listkiem figowym dość kiepsko osłaniającym marzenia expremiera brytyjskiego i jego mocodawców z londyńskiej City o znalezieniu w Europie żandarma, który osłaniałby ich kiesy i skarbczyki przed „niebezpieczeństwem" ruchów ludowych w Europie.

Ale stworzyć silne Niemcy można tylko kosztem interesów Polski i Francji.

Rozumie to dobrze pan Churchill. Stąd w ustach tego „krwawego rzeźnika Europy" — tak go jeszcze przed ostatnią wojną ochrzcili jego rodacy — słowicze trele o „sprawiedliwości, miłosierdziu i wolności", o „wielkich duchowych Niemczech".

Tak się jednak rzeczy przykro dla pana Churchilla złożyły, że w chwili gdy pan Churchill wygłaszał swoje oracje w auli uniwersytetu w Zurychu, zarządca wojskowy francuskiej strefy okupacyjnej Niemiec, generał Koenig udzielił wywiadu korespondentowi tygodnika „Carrefour", który tymi słowy mówił o sytuacji w Niemczech i o Niemcach:

„BYŁOBY SZALEŃSTWEM SĄDZIĆ, ŻE NIEMCY ZMIENILI SIĘ W CIĄGU ROKU. Sądzę, że trzeba wiele czasu zanim im się otworzą oczy. Być może POTRZEBA 40 LUB 50 LAT OKUPACJI. Nie wystarczy wpisać Niemcy na listę państw demokratycznych, ażeby stworzyć niemiecką demokrację. Proszę pamiętać o Weimarze. Być może są tak zwani „dobrzy" Niemcy, ale w tym stanie rzeczy przerwanie okupacji równałoby się ich śmierci. Dobrzy Niemcy nie mogą jeszcze żyć w złych Niemczech".

Byłoby naiwnością przypuszczać, że Churchill nie zdaje sobie sprawy z położenia w Niemczech.

Wie on dobrze, że gdyby doszło do odbudowy „wielkich duchowych Niemiec" byłyby to Niemcy faszystowskie, hitlerowskie, dążące do odbudowy swej siły kosztem swych sąsiadów, a więc w pierwszym rzędzie Polski i Francji.

A jeśli mówił o sojuszu Francji i Niemiec to liczył na reakcyjne koła francuskie, które skupiają się wokół sławetnych „200 rodzin", trzęsących życiem gospodarczym Francji, wszystkich tych Cagoulardów i inne związki faszystowskie, które były oparciem dla „Piątej kolumny" hitlerowskiej we Francji. Te oto reakcyjne, faszystowskie koła francuskie niewątpliwie nie brzydziłyby się w swej walce z demokracją francuską skorzystać z pomocy swych braci w faszyźmie — hitlerowców niemieckich. Tak zresztą, jak to czynili przed ostatnią wojną i nawet w trakcie tejże i w okresie okupacji niemieckiej we Francji.

Dla nas Polaków nieistotne jest zresztą czy paneuropejskim planom Churchilla sądzone jest się ziścić czy też nie, choć raczej, przypuszczać należy, pozostaną one w sferze życzeń zdymisjonowanego premiera. Dla nas nieistotnym jest nawet czy panu Churchillowi uda się pogodzić w jednym kojcu niemieckiego wilka z gallijskim kogutem i co z tego wyjdzie i czy spełnią się marzenia Churchilla o żandarmie Europy.

Dla nas Polaków istotnym jest, że pan Churchill mimo woli odsłonił germanofilskie plany reakcyjnych kół anglosaskich, zmierzające do odbudowy wielkich Niemiec, to znaczy do odbudowy Niemiec imperialistycznych.

WSZELKIE ZAŚ PLANY, ZMIERZAJĄCE DO ODBUDOWY WIELKICH NIEMIEC SIŁĄ RZECZY SKIEROWANE SĄ PRZECIW POLSCE. SĄ WIĘC ANTYPOLSKIE.

ZMUSZA TO TEŻ NAS DO WZMOŻENIA CZUJNOŚCI WOBEC AGENTÓW ANGLOSASKIEGO IMPERIALIZMU I TYCH Z PODZIEMIA FASZYSTOWSKIEGO, I TYCH, KTÓRE KRYJĄ SIĘ POD SZYLDEM MIKOŁAJCZYKOWEGO PSL-u.

EDWARD UZDAŃSKI.

Narada aktywu PPR i PPS w Bydgoszczy

W lokalu Komitetu Wojewódzkiego PPS w Bydgoszczy odbyła się narada aktywu gospodarczego KW PPS i rozszerzeonego wydziału przemysłowego KW PPR. W naradzie wzięli udział członkowie obu partii, zajmujący kierownicze stanowiska w przemyśle i spółdzielczości.

Zebrani wysłuchali 3-ch referatów: tow. inż. Niedźwiedzkiego — o polityce gospodarczej obu partii robotniczych, tow. mag. Przygalińskiego — o współpracy PPS i PPR na terenie gospodarczym oraz tow. inż. Szumowskiego — o kongresie technicznym. Podczas dyskusji omawiano konkretny plan ścisłego współdziałania we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego województwa pomorskiego obu partii robotniczych.

Stan zdrowotny Łodzi
uległ poprawie

Wg. danych Wydziału Zdrowia liczba zapadnięć na choroby zakaźne w tym roku jest znacznie mniejsza niż w roku ub. o tej samej porze.

W sierpniu r. ub. chorowało na dur brzuszny 128 osób, a w tym roku 47, na dur plamisty chorowało 18, a w tym roku 1, na czerwonkę w r. ub. chorowało 76 osób, a w sierpniu tego roku 20.

Liczby te świadczą, że stan zdrowotny i sanitarny miasta dzięki wysiłkom władz miejskich uległ znacznej poprawie i choroby, które latem posiadają największe nasilenie, obecnie występują w tak znikomej liczbie.

Szkoła w Polsce jest bezpłatna
a składki na koło rodzicielskie mogą być tylko dobrowolne

Ostatnio w jednym z pism łódzkich ukazała się wzmianka o jakimś zebraniu, na którym uchwalona została stawka miesięczna za naukę w szkołach powszechnych. Stawka ta ma wynosić rzekomo 200 złotych miesięcznie od każdego ucznia!

Ponieważ o podobnym zebraniu i uchwale nic nam nie wiadomo — zwróciliśmy się do miarodajnych czynników, w tym wypadku do Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego w tej sprawie.

— Rodzice okazali słuszne zaniepokojenie podobną wiadomością! Szkoła w Polsce jest bezpłatna — słyszymy odpowiedź — i żadne opłaty „przymusowe rodziców nie obowiązują. Koła rodzicielskie mogą uchwalać składki na rzecz poszczególnych szkół — ale te składki mogą być jedynie dobrowolne i żadne dziecko nie może ponosić konsekwencji w razie niemożności uiszczenia opłaty.

W razie stwierdzenia jakiegokolwiek przymusu płacenia składek o ile taki fakt dojdzie do wiadomości kuratorium, natychmiast przeprowadzane jest śledztwo.

Sprawa składek na rzecz szkoły nie była inicjatywą władz szkolnych — wypłynęła ona ze strony samych rodziców. Notujemy fakty, że sami rodzice wchodząc w położenie szkolnictwa, nie trzymają się ustalonych w danej szkole, przez koło rodzicielskie —składek a podwyższają je z własnej inicjatywy. Z tych właśnie składek w całym szeregu szkół wypłaca się uczniom niezamożnym stypendia i zasiłki.

Podkreślamy raz jeszcze, że żadne przymusowe składki w szkole nie obowiązują, a każdy płaci tylko w miarę swych możności i chęci.

Że z drugiej strony te możliwości finansowe brane są przez koła rodzicielskie pod uwagę to już jest inna sprawa. Rodzice, posiadający wielkie dochody, nie mogą i nie powinni pozostawać w tyle za tymi, którzy, borykając się z losem — jednak nie szczędzą wysiłku w celu przyjścia z pomocą szkole, tak zniszczonej przez hitlerowskich barbarzyńców (R.)

Marszałek Żymierski przybywa do Łodzi
na uroczystości promocji podchorążych Centralnej Szkoły Oficerów Polit.-Wych.

W dniu wczorajszym w gmachu DOW w Łodzi odbyło się zebranie Komitetu Obywatelskiego Przyjęcia Marszałka Polski, który przybywa do Łodzi celem promowania nowych wychowanków Centralnej Szkoły Oficerów Polityczno-Wychowawczych.

Na zebraniu ustalono program uroczystości, który jest następujący:

Godz. 10 rano zbiórka organizacji politycznych, społecznych, młodzieżowych wraz ze sztandarami na boisku Wojskowego Klubu Sportowego, przy placu 9-go Maja. (Dojazd tramwajem Nr. 7).

Godz. 11 — uroczyste powitanie Marszałka Żymierskiego.

Godzina 11,15 uroczysta promocja wychowanków Szkoły Oficerów Pol.-Wych.

Godzina 12,45 przemówienie Marszałka Żymierskiego.

Godzina 13,15 wymarsz jednostek WP oraz delegacji i pocztów sztandarowych ulicami 6-go Sierpnia, Alejami Kościuszki, Bandurskiego do Piotrkowskiej.

Godzina 14,30 defilada przed Marszałkiem Polski.

Rozwiązanie defilady nastąpi na Placu Wolności.

Komitet wzywa całe społeczeństwo Łodzi do masowego udziału w uroczystej promocji i defiladzie.

Dzień ten, w obliczu sytuacji międzynarodowej, winien wykazać niewzruszoną jedność społeczeństwa polskiego z demokratycznym Wojskiem Polskim, jedność, o którą rozbiją się zakusy Byrnesów i Churchillów, którzy lekką ręką chcieliby podarować naszemu śmiertelnemu wrogowi — hitlerowskim Niemcom — nasze Ziemie Odzyskane.

Na uroczystość przybędą, prócz garnizonu łódzkiego — zwartymi szeregami członkowie partii politycznych, organizacji społecznych, Związek Harcerstwa Polskiego, Związek Walki Młodych, TUR, łódzkie szkoły średnie, organizacje młodzieży uniwersyteckiej, Związki Zawodowe oraz całe zespoły fabryczne ze sztandarami i orkiestrami.

Uroczysta promocja nowych oficerów pol.-wych. zamieni się w manifestację jedności narodu polskiego wobec zakusów ciemnych sił reakcyjnych, czyhających na nasze granice, wywalczone krwią i trudem polskiego żołnierza. R.

Koła PPS i PPR
fabryki „Reduta" radzą wspólnie

W fabryce „Reduta" odbyło się ostatnio wspólne zebranie koła PPR i PPS.

Z ramienia władz partyjnych brali udział tow. Stawiński (sekretarz dzielnicy Lewa Górna PPR) i tow. Siecikowski (PPS). Przewodniczył tow. Gliński (PPS).

Po wysłuchaniu referatu politycznego poruszono w trakcie dyskusji cały szereg aktualnych problemów jak sprawę wydajności pracy, sprawę kradzieży fabrycznych i sprawę odpowiedniego wykorzystania odpadków

Okazało się, że na przykład odpadki futrzane, które poprzednio były oddawane prawie za bezcen obecnie wykorzystuje się o wiele racjonalniej. Dziesięć kobiet strzyże z tych odpadków wełnę, za co uzyska się do 100 tysięcy zł. Ten dodatkowy nieprzewidziany dochód przeznaczony zostaje na zaspokojenie potrzeb kulturalnych robotników, a w pierwszym rzędzie na zakup odbiornika radiowego do świetlicy.

Zebrani postanowili również wydawać stale fabryczną gazetkę ścienną, która będzie miała za cel stałe i wszechstronne oświetlenie spraw fabrycznych. Do kolegium redakcyjnego wybrano około 10 osób z obydwu partii robotniczych.

Jeden z mówców poruszył zagadnienie kwalifikacji moralnych członka partii, domagając się, ażeby członek PPR czy PPS świecił zawsze wobec bezpartyjnych przykładem bezinteresowności, patriotyzmu i ofiarności. Wypowiedź ta została przez zebranych przyjęta z sympatią.

W atmosferze wzajemnego zrozumienia i szczerej współpracy przeprowadzili PPR-owcy i PPS-owcy „Reduty" swoje zebranie do końca.

Jako pewnego rodzaju mankamet należało by wytknąć stosunkowo nieznaczną liczbę dyskutantów. A przecież z uwag, które się słyszało z miejsc, z replik, widać było, że zainteresowanie jest duże. (L.)

Listy czytelników

Akcję PCH witamy z uznaniem

W dniu 16 września staraniem Oddziału Rejonowego P.C.H. w Zduńskiej Woli dokonano otwarcia składnicy towarowej przy ul. Steszyckiej 7, co umożliwi ludności miejscowej i okolicznej zaopatrywanie się w artykuły przemysłowe po cenach dostępnych.

W związku z „Akcją dla wsi" w dniu 17 września wystawiono samochód z różnymi towarami tekstylnymi, który ludność wiejska tłumnie oblegała,uzyskując po tanich cenach materiały tekstylne. Położyło to kres wyzyskowi wsi przez spekulantów.

Społeczeństwo miasta Zduńskiej Woli powitało radośnie otwarcie składnicy P.C.H., która jednocześnie jest zaopatrzona w różnego rodzaju materiały, gdzie ludzie świata pracy będą mogli zakupywać wspomniane towary po cenach dostępnych.

Nareszcie skończy się żerowanie na ludziach pracy.

Pawełczyk Tadeusz
Zd. Wola Kościelna Nr. 5
Przewodniczący komisji społecznej

Odpowiedzi Redakcji

STAŁEGO CZYTELNIKA, który poruszył w liście do redakcji sprawę niestosownego zachowywania się milicjantek pełniących służbę regulowania ruchu na skrzyżowaniu ulic Piotrkowskiej i Narutowicza w dniu 12.9. między godz.16 a 17, zawiadamiamy, że list jego został skierowany do władz milicyjnych, które przeprowadzą odpowiednie dochodzenia. Wydaje się nam jednak, że nie należy tak ostro krytykować milicjantek, które pełnią bardzo ciężką służbę i nie mają jeszcze dostatecznego wyszkolenia — poza tym uśmiech milicjantki nie jest przestępstwem i niekoniecznie dowodzi o braku dyscypliny. O wiele gorzej by było, gdyby milicjantki odnosiły się do publiczności w sposób opryskliwy — na co obecnie uskarżać się nie można. Spodziewać się należy, że władze milicyjne wezmą jednak pod uwagę list Obywatela i pouczą pełniące służbę milicjantki o stosownym zachowaniu się jak również podejmą częstszą kontrolę punktów regulacyjnych.

PSL Nowe Wyzwolenie rośnie w siły
oświadcza Prezes ob. Rek

Przewodniczącego Głównego Komitetu Organizacyjnego PSL Nowe Wyzwolenie, red. Tadeusz Rek udzielił współpracownikowi PAP wywiadu o aktualnych problemach.

Stanowisko Byrnesa nie było dla nas niespodzianką — mówił ob. Rek — zbyt dobrze orientujemy się w sympatiach i planach anglosaskich środowisk wielko-kapitalistycznych. Już w pierwszym numerze Nowego Wyzwolenia z 9 czerwca rb. zamieściliśmy artykuł pt. „Trzeba to dobrze rozważyć", który jakby przewidując wystąpienie stuttgarckie, z góry określał nasze stanowisko.

— CKW PPS i KC PPR wystosowały do NKW PSL list otwarty. Jaki jest stosunek PSL Nowego Wyzwolenia do poruszonych w tym liście zagadnień?

— Podobne pytania w zmienionej może tylko formie, ale bynajmniej nie zwężonej, stawialiśmy poczynając od Kongresu PSL w styczniu rb. Prosiliśmy o wyjaśnienie szeregu problemów i wątpliwości, zarówno oficjalnie — na posiedzeniach NKW, czy Prezydium, jak również nieoficjalnie — w ciągłych dyskusjach z kierownikami stronnictw.

Ostatnie wnioski, jakie musieliśmy z zadawanych pytań i odpowiedzi wysnuć, wyraziły się w naszej decyzji wydawania Nowego Wyzwolenia, jako pisma niezależnego, pozostającego jednakże w ramach PSL. Obecne kierownictwo PSL, obawiając się publicznie stawianych tego rodzaju pytań, z gorączkowym pośpiechem wykluczyło kolegę Drzewieckiego Bertolda, Iwanowskiego i mnie. Potem po cichu zaczęto wykluczać każdego, kto się tylko ośmielił ujawnić publicznie swój krytyczny pogląd na politykę NKW. Dlatego w pewnej przenośni można by powiedzieć, że — gdyby obecne NKW PSL było w stanie — najchętniej „wykluczyłoby" również cały KC PPR i CKW PPS za stawianie kłopotliwych i drażliwych pytań. Ponieważ tego jednak uczynić nie może, zatem należy spodziewać się odpowiedzi niewątpliwie obfitej w słowa, a ubogiej w treść.

— Jak się przedstawia rozwój organizacyjny PSL Nowego Wyzwolenia w terenie?

— W znacznej mierze UJĘTE SĄ JUŻ W RAMY ORGANIZACYJNE WOJEWÓDZTWA: WARSZAWSKIE ŁÓDZKIE, GDAŃSKIE, SZCZECIŃSKIE i DOLNO-ŚLĄSKIE. W stadium organizacji znajdują się województwa: pomorskie, poznańskie, lubelskie i kieleckie.

Na terenie Małopolski oczekujemy już w krótkim czasie dobrych wyników. Takie zjazdy powiatowe, jakie w ramach PSL Nowe Wyzwolenie odbyły się ostatnio w powiatach: Mińsk-Mazowiecki, Warszawa, Sierpc, Wieluń, Radomsko, Chełmno itd. stanowią wystarczający dowód tego, ŻE MASY CHŁOPSKIE CAŁKOWICIE DOCENIAJĄ WARTOŚĆ I KONIECZNOŚĆ SPOKOJNEJ OBYWATELSKIEJ PRACY.

— Kiedy zbierze się zapowiadany kongres nadzwyczajny PSL Nowego Wyzwolenie?

— Termin kongresu PSL Nowego Wyzwolenia nie jest jeszcze ostatecznie ustalony. Należy wszakże sądzić, że kongres od[illegible]e się nie później niż w paźd[illegible]

Pierwszy budżet Polski Odrodzonej

na plenum XI-ej sesji Krajowej Rady Narodowej

Po wyczerpaniu 1-go punktu porządku dziennego następuje punkt 2: **sprawozdanie komisji skarbowo-budżetowej o budżecie i planie inwestycyjnym na rok 1946, które składa poseł Wyrzykowski.**

Mówca przypomina, że po pierwszej wojnie światowej, pierwszy rzeczywisty budżet przedłożono sejmowi dopiero w 1924 r. a więc niemal 6 lat po odzyskaniu niepodległości. W świetle tego porównania można ocenić obecny, ogromny wysiłek Rządu w zakresie budżetowania.

Jedną z największych zasług ministra skarbu, jest — jak stwierdził poseł Wyrzykowski — **tak umiejętna polityka walutowa i emisyjna, że nie dopuszczono do inflacji, która byłaby straszliwym ciosem dla całego życia gospodarczego kraju, a przede wszystkim dla mas pracujących.**

Jak wynika z ogłoszonego bilansu Polskiego Banku Narodowego, emisja banknotów wynosi 44 miliardy złotych, ale emisja ta mniej więcej w 70 proc. poszła na produkcję, przyczyniając się do ogromnego wzrostu dóbr wytwórczych w kraju. Przechodząc do omówienia prac komisji budżetowo-skarbowej mówca stwierdza, że komisja przestrzegała kardynalnej zasady prawidłowego budżetowania, **nie rozdymać wydatków, a trzymać się wszelkimi siłami równowagi budżetowej, nie dopuścić do zwiększenia bardzo zresztą niedużego deficytu budżetowego, jaki widniał w przedłożeniu budżetowym.**

Otóż komisja doszła do przekonania, że w przedłożeniu rządowym, dochody przewidziano niesłychanie oszczędnie i skrupulatnie, wobec tego postanowiła ona te przewidywane dochody podnieść jednak o niewielką jak na nasze stosunki kwotę 919.241.000 zł.

Dzięki tej podwyżce można było uwzględnić pewną, stosunkowo niewielką część najpilniejszych poprawek, zmierzających do zwiększenia niektórych pozycji wydatkowych.

Łącznie podwyżka podatków z tego tytułu wynosi 883.917.101 zł. W sumie tej zawarta jest jednak t.zw. rezerwa skarbowa, na nieprzewidziane i nagłe wydatki w kwocie 250 milionów, wobec czego efektywne poprawki po stronie wydatków sprowadzają się do kwoty 633.917.101 zł.

Co się tyczy problemu uposażeń, to komisja skarbowo-budżetowa stanęła na stanowisku, że sprawę uposażeń pracowników państwowych należy oddać bezpośrednio rządowi do rozstrzygnięcia w miarę tego, jakimi środkami rząd będzie dysponował.

Odpowiednie postanowienie włączono do art. 9 ustawy skarbowej.

Przy uwzględnieniu poprawek poselskich komisja kierowała się hierarchią potrzeb. Za najpilniejszą, najbardziej palącą potrzebę uznano walkę z gruźlicą, która jest tak strasznym wrogiem naszego narodu. Ze skromnych środków, jakie były do dyspozycji, przeznaczono na walkę z gruźlicą 100 milionów zł., na opiekę nad matką i dzieckiem uchwalono poważną dotację dla Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w kwocie 57.000.000 zł. Uwzględniono dalej poprawkę, zmierzającą do poprawy bytu kolejarzy drogą podniesienia z 6 do 10 zł. od osoby, sum, przeznaczonych na stołówki kolejarskie.

Musiano też wstawić do preliminarza budżetowego równowartość kwoty 337.000 dolarów, jako nasz udział w Organizacji Narodów Zjednoczonych. **Ogółem wydatki Ministerstwa Spraw Zagranicznych podniesiono o 138.420.700 zł.**

Budżet Krajowej Rady Narodowej podwyższono o 2 miliony zł. w związku ze zwiększonym zapotrzebowaniem na druki, budżet Biura kontroli przy Prezydium KRN — o 11.720.600 zł. W sprawie budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej uwzględniono **wydatek w kwocie 25 milionów zł. na budowę magazynu na sprzęt wojskowy, nadsyłany w ramach zawartej umowy ze Związkiem Radzieckim.**

W Ministerstwie Ziem Odzyskanych trzeba było na najpilniejsze potrzeby administracyjne podnieść budżet o 62.071.000 zł. Co się tyczy **Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego,** to wydatki podniesiono o jedną symboliczną złotówkę. Stanęliśmy bowiem na stanowisku oświadcza referent — że wobec ataków z pewnej strony na Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, wobec niebywale ofiarnej pracy funkcjonariuszy tego Ministerstwa dla obrony demokracji — naszym obowiązkiem jest dać im moralną satysfakcję w tej formie (oklaski).

Wydatki Ministerstwa Sprawiedliwości zwiększono o 122.000.000 zł. ale na 60.000.000 mamy pokrycie w związku z podniesieniem opłat sądowych, wobec czego efektywna podwyżka wydatków wynosi tylko 62.000.000 zł.

Odnośnie Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych komisja skarbowo-budżetowa na wniosek rządu wycofała swą poprzednią decyzję o zdjęciu 200.000.000 zł. z akcji siewnej i 150.000.000 zł. z wydatków preliminowanych na Główny Zarząd Nieruchomościami Ziemskimi oraz przeniesienia tych kwot na dotowanie drobnego rolnictwa.

Chodziło bowiem o to, aby jak najszybciej i najlepiej zagospodarować Ziemie Odzyskane i tych 350.000.000 zł. będzie zużytkowanych na ten cel.

Budżet Ministerstwa Kultury i Sztuki podniesiono o 100.000.000 zł. wychodząc z założenia że ochrona i rozwój naszych dóbr kulturalnych jest zagadnieniem równie wielkim i ważnym, jak walka o należyte wyżywienie ludności.

Wydatki Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego wzrosły o 15.000.000 zł. na udział w spółce rybackiej „Dalmor" dla połowów dalekomorskich.

Z kolei referent podkreślił, że najlepszym dowodem rozwoju naszego życia gospodarczego jest stały wzrost wpływów podatkowych. Tak więc podatek obrotowy wpłynął w miesiącu kwietniu w sumie 518.000.000 zł., w maju — 603 mil. zł., w czerwcu — 639 mil. zł., w lipcu — 842 mil. zł. Podatek dochodowy dał w kwietniu 334 mil. zł., w maju — 389 mil. zł., w czerwcu — 422 mil. zł., w lipcu — 490 mil. zł. Podatki od piwa preliminarz przewiduje na sumę 360 mil. zł. za 9 miesięcy.

Tymczasem już za 4 miesiące wpłynęło 290 mil. zł. Z podatku od drożdży, na które za 9 miesięcy preliminowano 660 mil. zł. wpłynęło już w przeciągu 4 miesięcy 402 mil. zł. Na podatku od cukru z przewidywanych za 9 miesięcy 675 mil. zł. wpłynęło w przeciągu 4 miesięcy 326 mil. zł. Na przykładzie tych i dalszych cyfr, mówca wykazuje, jak ostrożnie preliminowano w budżecie wpływy i jak ta ostrożność została nagrodzona, Dalej referent przytacza szereg cyfr, świadczących o nieustannym rozwoju produkcji przemysłowej. Na przykład produkcja węgla w kwietniu 1945 r. sięgała zaledwie 936.000 ton, a w sierpniu 1946 r. wydobycie węgla wzrosło do 4.043.000 ton,

W tym miejscu mówca składa **hołd pracy górników polskich, co Izba przyjmuje oklaskami.**

Również pomyślny jest rozwój produkcji rudy żelaznej, surówki i stali, żelaza, cementu, maszyn rolniczych, nawozów sztucznych i innych podstawowych produktów. Kończąc swe wywody mówca prosi o uchwalenie przedłożonego preliminarza ze wszystkimi poprawkami wniesionymi przez komisje, jak również o uchwalenie ustawy o planie inwestycyjnym za okres od 1 kwietnia do 31 grudnia 1946 r.

Pracą ludu dźwiga się Polska

Przemówienie przedstawiciela klubu posłów P P R tow. K. Mijala w debacie budżetowej

Wysoka Rado! W imieniu klubu poselskiego PPR mam zaszczyt oświadczyć, że klub nasz pozytywnie ustosunkowuje się do preliminarza budżetowego i planu inwestycyjnego na rok 1946 przedłożonego przez komisję skarbowo-budżetową do zatwierdzenia Wysokiej Radzie.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że obóz demokracji ludowej, którego podstawą i wytyczną działania była i jest nadal droga nakreślona Manifestem Lipcowym — mimo zniszczeń i ruiny pozostawionych nam w spadku po okupacji hitlerowskiej, w obliczu wydawało by się nierozwiązalnych problemów, które stanęły przed nim w wyzwolonej Ojczyźnie — uporał się w dużej mierze z tymi trudnościami i w niespełna półtora roku przedłożył KRN budżet państwa i plan inwestycyjny na rok 1946 do zatwierdzenia, to należy uznać to za bardzo poważne osiągnięcie Rządu z którego cały kraj i naród może być dumny.

Trzeba przypomnieć, że po pierwszej wojnie światowej trzeba było przeszło pięciu lat, aby rząd Rzeczpospolitej przedłożył Izbom Ustawodawczym normalny budżet roczny.

Oparcie gospodarki ogólnonarodowej na budżecie przedyskutowanym i uchwalonym przez KRN, do tego z niewielkim niedoborem budżetowym i już w 2 roku wolności potwierdza — zdaniem naszego klubu PPR, że Rząd Jedności Narodowej mimo trudności, czynionych przez opozycję legalną i nielegalną zdecydowanie kroczy najkrótszą drogą do pełnej stabilizacji życia gospodarczego, społecznego i politycznego kraju, wbrew tejże opozycji w interesie najszerszych mas ludu polskiego.

Budżet i plan inwestycyjny z niewielkim niedoborem, przedłożony przez rząd w drugim roku istnienia trzeciej Rzeczypospolitej do zatwierdzenia KRN — to niewątpliwy sukces polityczny, to niewątpliwy olbrzymi krok ku pełnej stabilizacji demokracji ludowej w Polsce. Sukces ten mógł być, zdaniem naszego klubu, osiągnięty tylko dzięki temu, że podstawą i myślą przewodnią działalności rządu jest zjednoczenie całego narodu polskiego w pracy nad odbudową zniszczonego kraju,

że oparciem tego rządu i jego siłą decydującą było oparcie o masy ludowe, o zjednoczoną w jednolitym froncie robotniczym klasę robotniczą i zespolone z tą klasą w sojuszu robotniczo-chłopskim masy chłopskie,

że polityka jego była polityką zasadniczych reform społecznych, reformy rolnej i unarodowienia przemysłu, reform, które stworzyły podstawę szybkiej odbudowy gospodarki narodowej,

że polityka jego była polityką konsekwentnej obrony niepodległości kraju, przed próbami obcych czynników do ingerowania na rzecz reakcji w sprawy wewnętrzne naszego kraju i polityką umacniania sojuszów wiążących Polskę z państwami zainteresowanym na równi z nami w unieszkodliwianiu imperializmu niemieckiego, umacniania przede wszystkim sojuszu Polski ze Związkiem Radzieckim,

że polityka tego rządu była polityką nieprzejednanej walki z reakcją, która doprowadziła nasz kraj do katastrofy wrześniowej, a teraz chce zamienić w pole bitwy wojny domowej i w ośrodek niebezpieczeństwa wojennego dla świata.

Przechodząc do omówienia samego budżetu i planu inwestycyjnego na rok 1946, stwierdzić należy, że w związku ze zmianą charakteru naszego państwa z rolniczo-przemysłowego na przemysłowo - rolniczy sektor przemysłu — dźwignia odbudowy zniszczonego kraju i poprawy bytu całego narodu, w miarę naszych możliwości budżetowych został odpowiednio wzięty pod uwagę.

Dotychczasowe osiągnięcia na odcinku unarodowionego przemysłu były wynikiem słusznej polityki rządu oraz ofiarności i patriotyzmu polskiego robotnika i inżyniera, i stworzyły mocną podstawę pod dalszy rozwój gospodarczy kraju. W roku obecnym wzrosła poważnie produkcja przemysłu, co pozwoli nam w większym stopniu zaspokoić potrzeby ludności, stworzyć szerszą bazę dla rozwoju naszego życia gospodarczego i wymiany towarowej między wsią a miastem. W ten sposób **rozwój unarodowionego przemysłu przynosi bezpośrednią korzyść nie tylko miejskiemu światu pracy, lecz również milionowym masom chłopskim stanowiącym olbrzymią część naszego narodu.**

Ogólnonarodowe znaczenie posiadają również inwestycje przewidziane na cele odbudowy środków komunikacyjnych: — komunikacja, koleje, drogi lądowe i wodne oraz porty, te decydujące węzły obrotów towarowych zarówno wewnątrz kraju, jak i w obrotach z zagranicą. Wobec olbrzymich zniszczeń i dewastacji na tym odcinku poważne sumy wstawione do budżetu i planu inwestycyjnego przyczynią się do zabezpieczenia wszelkich cen już zainwestowanego wielkiego majątku narodowego i pozwolą naszemu systemowi komunikacyjnemu sprostać potrzebom chwili, potrzebom rozwijającego się życia gospodarczego.

Plan inwestycyjny przeznacza bardzo wielkie sumy na odbudowę rolnictwa. Sumy te przyczynią się do wzmożenia produkcji rolnej, odbudowy gospodarki chłopskiej, co w rezultacie da poważny wzrost dobrobytu chłopa polskiego — pełnoprawnego właściciela swego indywidualnego gospodarstwa i wpłynie niewątpliwie dodatnio na poprawę aprowizacji kraju.

Problemem historycznego wprost znaczenia jest kwestia zagospodarowania Ziem Odzyskanych. Polska, obejmując Ziemie Odzyskane, granicę na Bałtyku, Odrze i Nysie Łużyckiej, w szybkim tempie tysięcznymi nićmi zespala je z macierzą. Polski górnik z Zagłębia i reemigrant z Francji buduje Polskę demokratyczną, wydobywając z kopalni dolnośląskich nasze złoto — węgiel. Polski chłop z Kielecczyzny i z za Buga buduje Polskę Demokratyczną, orząc i siejąc ziarno, by wyżywić naród polski. Polski żołnierz zdemobilizowany, bohater spod Lenino, Berlina i Narviku, nagrodzony przez naród ziemią nad Odrą i Nissą, stoi dziś w szeregach budowniczych Polski Demokratycznej. Polski rzemieślnik i kupiec ze zburzonej Warszawy zagospodarowuje ziemie piastowskie przywrócone macierzy — Polsce Demokratycznej.

Polscy uczeni przywracają świetność zabytkom narodowym z czasów piastowskich, szerzą kulturę polską na Ziemiach Odzyskanych.

Miliony serc polskich biją na tych ziemiach piastowskich zdecydowanym tętnem jedności całego narodu polskiego. Miliony Polaków, zamieszkujących już dziś te piastowskie ziemię, przepojone są siłą woli i hartu, opartej na sprawiedliwości dziejowej wobec narodu polskiego: że Polska — to Bałtyk, że Polska — to Odra, że Polska — to Nissa Łużycka. **Na straży Polski, opartej o Bałtyk, Odrę i Nissę Łużycką, stoi nie tylko zgórą 4 miliony Polaków tam już osiadłych, lecz cały naród polski.**

Oświadczamy to nie tylko wszelkim protektorom Niemiec na zachodzie, ale także tym wszystkim w kraju i na emigracji, którzy ubiegają się o przyjaźń i pomoc tych protektorów Niemiec. Stwierdzamy, że korzystanie z protekcji polityków, reprezentujących wyraźnie antypolskie poglądy, jest przestępstwem przeciwko narodowej racji stanu, przestępstwem wobec interesów Rzeczypospolitej.

Agentury krajowe zagranicznych przyjaciół Niemiec należy usunąć **jak się usuwa wrzód na zdrowym organiźmie.**

Natomiast zagranicznym obrońcom „niewinnych i uciśnionych" Niemców odpowiemy wzmożoną pracą pełną poświęcenia, ofiarności i patriotyzmu nad dalszym zagospodarowaniem Ziem Odzyskanych i wieczystym zjednoczeniem ich z ojczyzną, usuwając resztki Niemców z terenu Niepodległej Polski Demokratycznej.

Klub poselski PPR stwierdza z zadowoleniem, że Rząd Jedności Narodowej osiągnął poważne rezultaty w zakresie polityki skarbowo-budżetowej. **Udało się rządowi uniknąć niebezpieczeństwa inflacji,** która tak szalała w kraju po poprzedniej wojnie, stały wzrost produkcji, stały wzrost obrotów gospodarczych powiększa dochód narodowy i pozwala nam stopniowo podnieść płace realne, osiągnąć stopniowo realną poprawę bytu mas pracujących. **Każdy dzień wydajnej i ofiarnej pracy zwiastuje nam lepsze jutro.**

W imieniu klubu poselskiego PPR pragnę oświadczyć, że przedłożony przez Rząd Jedności budżet i plan inwestycyjny na rok 1946 jest wielkim osiągnięciem politycznym, jest dokumentem przekreślającym nadzieje rodzimego wstecznictwa i reakcyjnych kół zagranicy jest widomym znakiem postępu planowej odbudowy kraju, rezultatem nieugiętej polityki rządu opartej na wskazaniach Manifestu Lipcowego.

Klub nasz głosować będzie za przyjęciem preliminarza budżetowego R. P. wraz z planem inwestycyjnym na rok 194[illegible] [illegible]

PLANY BYRNESA

to droga do odrodzenia Niemiec imperialistycznych

Znany radio-komentator amerykański Steele poddał ostrej krytyce ostatnie wystąpienie Byrnesa w Stuttgarcie. Steele stwierdza, że Byrnes, proponując system inspekcji w Niemczech, wykazał w najlepszym razie „naiwność polityczną".

„Ktokolwiek — pisze Steele — zna historię przemysłu zbrojeniowego w Niemczech w ciągu ostatnich 25 lat oraz historię inspektorów, którzy na mocy Traktatu Wersalskiego mieli kontrolować rozbrojenie Niemiec po pierwszej wojnie światowej, ten rozumie aż nadto dobrze, jak szybko potrafią Niemcy zrobić z takiego systemu inspekcji komedię".

Steele wyśmiewa pochwały Byrnesa dla samorządu, wprowadzonego przez amerykańskie władze okupacyjne w Niemczech.

„Jeśli faszyzm, krzewiący się dziś w Bawarii, i przemysłowcy reńscy mają być ucieleśnieniem **nowej demokracji** niemieckiej, to słowo „demokracja" musiała chyba całkowicie utracić swoje znaczenie".

Uchwały poczdamskie przewidywały zjednoczenie Niemiec na zasadach demokratycznych. Zjednoczenie to miało się jednak dokonać dopiero po całkowitej likwidacji faszystów niemieckich i przestępców wojennych.

Byrnes żąda tego zjednoczenia już dziś, kiedy w Niemczech władza wciąż jeszcze znajduje się w rękach wielkiego kapitału — w rękach hitlerowców — junkrów i wielkich posiadaczy ziemskich. W rękach tych wszystkich, którzy spekulowali i spekulują na wojnie i których wpływ w zachodnich strefach okupacji Niemiec rośnie z dniem każdym. W rękach tych elementów władza pozostaje do dziś dlatego, że okupacja amerykańska i brytyjska nie uczyniły nic, aby podważyć gospodarcze podstawy ich egzystencji.

Zdaniem Steele'a, odrodzenie gospodarki niemieckiej na zasadach demokratycznych jest w dzisiejszych warunkach zupełnie niemożliwe. Może się ono dokonać dopiero po przeprowadzeniu odpowiednich, radykalnych reform gospodarczych i społecznych, w ich liczbie także reformy rolnej, istniejącej dziś jedynie w radzieckiej strefie okupacyjnej.

Stosunki, panujące dziś w zachodnich częściach Niemiec, łudząco przypominają sytuację z 1932 r., z której wyrosła dyktatura Hitlera.

Steel przytacza pewien fakt niezmiernie charakterystyczny dla metod stosowanych w Niemczech przez amerykańskie władze okupacyjne.

Oto niedawno generał Draper sprzedał 35 zakładów przemysłowych, należących do koncernu niemieckiego „I. G. Farbenindustrie" „pracownikom" tego koncernu.

Nie trzeba być specjalnie domyślnym, aby zrozumieć, że „pracownicy" zakładów nie rozporządzają tak olbrzymimi sumami, aby móc zakłady nabywać. „Pracownikami" tymi są byli dyrektorzy zakładów i spekulanci hitlerowscy, którzy obłowili się na dostawach wojennych. Polityka amerykańska prowadzi więc do restauracji niemieckich karteli, kierowanych przez oficerów hitlerowskich.

W związku z tym Steele przypomniał, że [illegible] koncerny i trusty, takie jak amerykański koncern „Dupont" lub angielski koncern chemiczny „Imperial Chemical Industries" oddawna pozostawały w najściślejszym związku z wielkimi przedsiębiorstwami niemieckimi, zwłaszcza z „I. G. Farbenindustrie".

Przechodząc do omówienia proponowanej przez Byrnesa kontroli zagranicznej nad przemysłem niemieckim, Steele stwierdza, że nie hamowała ona nigdy zbrojeń niemieckich. Przeciwnie, była ona jednym z poważniejszych bodźców.

Państwa zachodnie pod płaszczykiem „kontroli" popierały niejednokrotnie zbrojenia hitlerowskie i przygotowania Niemiec do wojny.

Obecna polityka anglo - amerykańska w Niemczech sprzyja rozwojowi niemieckiego wielkiego kapitału. Kontrola monopolistycznego kapitału zagranicznego nad przemysłem niemieckim może mieć tylko jeden skutek: uniemożliwienie nacjonalizacji wielkiego przemysłu niemieckiego, który do dziś pozostaje w rękach potentatów hitlerowskich.

Takie zjednoczenie gospodarcze Niemiec oznaczałoby w praktyce przeniesienie metod stosowanych w zachodnich strefach okupacji Niemiec na strefę radziecką, na co — zdaniem Steele'a — Związek Radziecki oczywiście się nie zgodzi.

W łódzkiej fabryce lin

Przy ul. Napiórkowskiego 12 mieści się mała, z zewnątrz niepozorna fabryczka lin i sznurów Rassalskiego, obecnie pod zarządem państwowym.

Jest to jedna z czterech fabryk w Polsce, zaopatrujących polski rynek wewnętrzny.

Liny okrętowe, różnego rodzaju powrozy i sznury, sznurki, włókna do kilimów — oto produkcja fabryki Rassalskiego.

Fabryka powstała w 1920 roku, w małych, ciemnych salkach. W kurzu i nieodpowiednich warunkach sanitarnych pracowali robotnicy na trzy zmiany za grosze. Później fabryka uległa rozbudowie; wyrosły duże hale o 140 metrów długości.

Właściciele jednak nastawieni tylko na rentowność przedsiębiorstwa, nawet podczas przebudowy nie myśleli o stworzeniu odpowiednich warunków pracy robotnikom.

Mimo rozwoju przedsiębiorstwa, a nawet jego rozkwitu byt robotnika nie zmieniał się. Robotnicy fabryki zarabiali: kobieay — 30—35 gr., mężczyźni — przeciętnie 50—60 groszy. Stan ten trwał niezmiennie 16 lat — to jest do 1936 roku, mimo niejednokrotnych starań i zabiegów robotników.

Wreszcie nadszedł rok 1936.

Robotnicy zrzeszeni w Związku, doprowadzeni do ostateczności wyzyskiem kapitalisty — zastrajkowali. Cztery tygodnie trwał strajk na przędzalni. Cztery tygodnie walczył robotnik o... dwa grosze na godzinę. Rassalski nie chciał dać tej lichej podwyżki.

Wreszcie, gdy strajk rozszerzył się i na inne fabryki — fabrykanci ustąpili. Robotnicy zwyciężyli, zdobywając podwyżkę — 16 groszy dziennie!

Po zajęciu Łodzi Niemcy oddali kierownictwo „treuhänderowi". Robotnicy pracowali tak jak przed wojną. Wkrótce rozpoczęły się aresztowania.

Poszli wszyscy ci, którzy walczyli o prawa, którzy brali udział w strajku, z przywódcą jego Tadeuszem Kozalewskim na czele, którego Niemcy rozstrzelali w 1943 roku.

W styczniu 1945 r. stawili się do pracy ci, którzy przeżyli. Wielu zabrakło, inni musieli szukać pracy gdzieindziej, gdyż pożar w 1943 roku zniszczył cały duży dział produkcji szpagatów — przędzalnię o dwóch zespołach maszyn przędzalniczych, trzech polerowaczach i kilkunastu maszynach wykończalniczych.

Już w pierwszych dniach po uwolnieniu Łodzi wyprodukowano przeszło dwie tony linek na zamówienie radzieckich jednostek lotniczych.

Dziś fabryka pracuje na jedną tylko zmianę, produkując liny transmisyjne do maszyn poruszanych siłą parową, liny fesfaktowane dla przemysłu włókienniczego, sznury wrzecionowe i liny okrętowe dla marynarki handlowej i wojennej, oraz Biura Odbudowy Portów — do dźwigów.

Przy obecnym stanie zatrudnienia — 36 ludzi — ogólna produkcja wynosi 7,5—9 ton miesięcznie.

Robotnicy pracujący zespołowo wyrabiają 130—135 procent ponad normę.

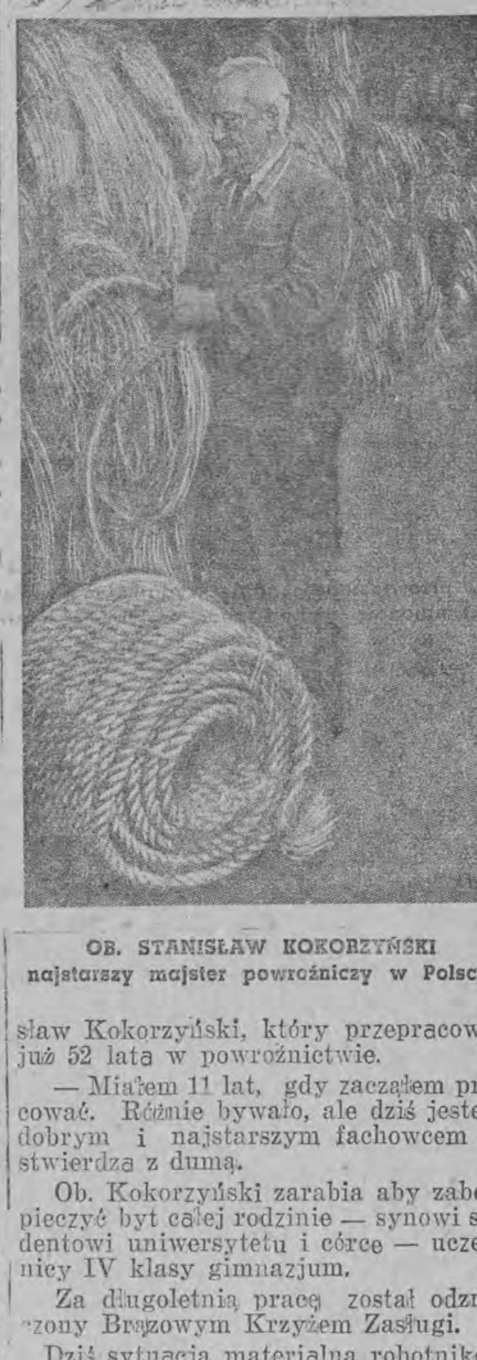
Zespół pod przewodnictwem seniora powroźników mechanicznych, ob. Stanisława Kokorzyńskiego, wyrabia 140 procent normy.

Zawód powroźnika, tak rozpowszechniony w dawnych wiekach wśród plemion słowiańskich, dziś należy już niemal do przeszłości.

Obecnie w Polsce istnieje zaledwie kilkunastu powroźników - mechaników.

Łódź posiada trzech weteranów tego fachu, mających za sobą po kilkadziesiąt lat pracy. Wszystkich zatrudnia fabryka Rassalskiego.

Ob. Teodor Pietrzyk, liczący sobie 58 lat — już od 40 pracuje w powroźnictwie, ob. Andrzej Karpiński ma 50 lat pracy za sobą. Prym dzierży ob. Stani-



OB. STANISŁAW KOKORZYŃSKI najstarszy majster powroźniczy w Polsce.

sław Kokorzyński, który przepracował już 52 lata w powroźnictwie.

— Miałem 11 lat, gdy zacząłem pracować. Różnie bywało, ale dziś jestem dobrym i najstarszym fachowcem — stwierdza z dumą.

Ob. Kokorzyński zarabia aby zabezpieczyć byt całej rodzinie — synowi studentowi uniwersytetu i córce — uczennicy IV klasy gimnazjum.

Za długoletnią pracę został odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi.

Dziś sytuacja materialna robotników od Rassalskiego zmieniła się. Nie ma wyzysku i strajków, przynoszących... 2-grosze podwyżki. Dziś przeciętnie zarobek robotnika wynosi 3, 5—6 tysięcy, a majstra do 10 tysięcy miesięcznie.

Fabryka ma dobrze prowadzoną stołówkę, a na zimę pracownicy otrzymują węgiel, kartofle i kapustę. Toteż nie narzekają.

H. Pucińska.

Wzrost PPR w woj. śląskim

Liczba członków PPR na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego stale wzrasta. W ciągu I kwartału 1946 roku przeciętny wzrost miesięczny śląsko-dąbrowskiej organizacji partyjnej wynosił około 1500 nowych członków. W drugim kwartale napływ nowych członków wynosił już miesięcznie przeciętnie 3000. W miesiącu lipcu do partii wstąpiło 5 tysięcy osób, natomiast w sierpniu z górą 6 tysięcy. Tempo wzrostu staje się więc coraz szybsze, zarówno w liczbach absolutnych jak i procentowych.

Szczególnie dobre wyniki w pracy werbunkowej nowych członków osiągnęły komitety powiatowe w Będzinie i w Katowicach. W ciągu ostatnich 3-ch miesięcy ilość członków PPR w powiecie katowickim wzrosła o 2390 osób, w organizacji zaś miejskiej w Katowicach o 1.371 osób. W powiecie będzińskim zwerbowano do partii 1.663 nowych członków.

W obecnej chwili śląsko-dąbrowska organizacja PPR liczy ogółem około 65 tysięcy członków, dystansując daleko wszystkie inne partie polityczne na terenie województwa.

Obok wzrostu liczebnego PPR na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego jednocześnie rozszerzana jest sieć organizacyjna tam gdzie dotychczas nie było komórek partyjnych. Wyniki działalności za sierpień są poważne. Zorganizowano mianowicie 22 nowe komitety gminne oraz 84 nowe koła partyjne, z tego 5 folwarcznych, 21 fabrycznych i 52 wiejskich.

Kronika kulturalna

Istniejący od siedemdziesięciu lat Wielkopolski Związek Śpiewaczy liczy około 300 kół, do których należy przeszło dziesięć tysięcy członków. Niedawno odbył się turniej chórów, nagrodę zdobył poznański chór „Gędźba".

* * *

W Sopocie otwarta została Akademia Nauk Politycznych, na którą zapisała się pokaźna ilość słuchaczów.

* * *

W Wejherowie, powstaje na wzór słynnego muzeum skansenowskiego pod Sztokholmem, Regionalne Muzeum Kaszubskie, na które przeznaczono pałac byłego magnata niemieckiego hr. Keyserlinga.

Przy muzeum mieścić się będzie szkoła [illegible]ników.

* * *

Podczas międzynarodowego festiwalu muzyki w Rzymie, odbył się koncert symfoniczny pod batutą Grzegorza Fitelberga, na którym wykonano między innymi „Harnasie" Szymanowskiego.

Zarówno utwór jak i osoba dyrygenta spotkały się z gorącym przyjęciem i uznaniem krytyki.

* * *

W Bazylei podczas międzynarodowego tygodnia filmowego wyświetlano kilka polskich krótkometrażówek.

Prasa szwajcarska zwróciła specjalną uwagę na film „Odrą do Bałtyku", podkreślając przy tej okazji znaczenie ziem zachodnich dla Polski.

* * *

W Leningradzie tworzy się olbrzymi chór szkolny złożony z 125.000 uczniów.

Chór przygotowuje specjalny program na uroczystości związane z obchodem trzydziestej rocznicy rewolucji październikowej, przypadającej w przyszłym roku.

Popularne koncerty w CRDK-TUR

Począwszy od niedzieli 22 września br. C.R.D.K. — TUR. organizuje w każdą niedzielę tygodnia zamknięte koncerty popularnych artystów (solistów i zespołów).

Pierwszy tego rodzaju koncert odbędzie się w C.R.D.K. — TUR w niedzielę b. tygodnia o godz. 12-tej.

Na program złożą się występy popularnego i lubianego „Chóru Eryana".

Na pokrycie kosztów związanych z organizacją koncertu pobierana jest opłata 20 zł. od osoby.

Bilety wydaje cały dzień sekretariat C.R.D.K. — TUR.

Kapitulacja premiera Attlee

Królowie żelaza i stali zwyciężyli

Rząd Partii Pracy zrezygnował z unarodowienia przemysłu hutniczego w Anglii

Na łamach naszego pisma pisaliśmy już o porozumieniu między rządem angielskim a Zrzeszeniem Przemysłu Hutniczego i o utworzeniu na podstawie tego porozumienia Komitetu Kontroli tego przemysłu (Steel Control Board).

Pierwotny projekt rządowy przewiduje, że Komitet Kontrolny ma być ciałem doradczym w sprawie nacjonalizacji przemysłu hutniczego. Projekt ten upadł. Na podstawie umowy z Zrzeszeniem Przemysłowców funkcje nowoutworzonego Komitetu ograniczone zostały do uregulowania podziału produktów, ustalania cen i rozbudowy przedsiębiorstw prywatnych w celu możliwie największego podniesienia produkcji.

Jeszcze przed zawarciem porozumienia między rządem, a wielkimi przemysłowcami angielskimi **organ Labour Party, „Tribune" przewidywał, że konserwatyści, reprezentujący interesy wielkiego kapitału, uczynią wszystko, co jest w ich mocy, aby drogą zakulisowych targów storpedować ustawę o nacjonalizacji.**

„Torysi — pisała „Tribune" — uciekną się do wszelkich możliwych środków uczciwych i nieuczciwych, aby nie dopuścić do nacjonalizacji hutnictwa. **Nacjonalizacja byłaby bowiem śmiertelnym ciosem dla ich panowania nad życiem gospodarczym kraju".**

„Przemysł hutniczy — pisała w innym miejscu „Tribune" — jest rzeczywistą fortecą przywilejów i władzy konserwatystów. Nie były przypadkiem serdeczne, osobiste stosunki, jakie łączyły przemysłowców hutniczych z trzema ostatnimi premierami konserwatywnymi przed wojną: Bonarem Law, Baldwinem i Chamberlainem".

Obawy te okazały się słuszne. **Rzecznicy wielkiego kapitału przenieśli pole walki z parlamentu i prasy do gabinetów, gdzie drogą zakulisowych intryg skłonili rząd labourzystowski do odstępstwa od zasady nacjonalizacji przemysłu hutniczego.**

Wiadomość o kapitulacji rządu na tym odcinku spadła na klasę robotniczą Anglii jak grom z jasnego nieba.

Tygodnik „Reynolds News" w artykule pt. „Zwycięstwo baronów stali" — pisał: **„Decyzja rządu w sprawie ograniczenia funkcji Komitetu Kontroli do zagadnień odbudowy jest wielkim zwycięstwem magnatów hutniczych. Zwycięstwo to zachęci niewątpliwie do energiczniejszego oporu magnatów przemysłowych w innych dziedzinach. Należy się spodziewać, że przemysłowcy, w których ręku znajduje się transport, elektrownie i gazownie, pójdą za przykładem przemysłowców hutniczych".**

Autor omawianego artykułu, przewodniczący parlamentarnej komisji labourzystowskiej do spraw hutnictwa, Stanley Evans, przewiduje, że **kapitulacja rządu na tym odcinku wywoła w szeregach brytyjskiej Partii Pracy nieufność do rządu i brak wiary w jego zdecydowaną wolę do realizacji programu wyborczego.**

„Rekonstrukcja przemysłu hutniczego — pisze Stanley Evans — mobilizowanie środków pieniężnych, surowców i siły roboczej dla osiągnięcia tego celu — **wszystko to pozostanie w rękach prywatnych.** Komitet Kontroli przemysłu hutniczego będzie odtąd realizował wielkie plany rekonstrukcji w oderwaniu od zagadnienia najistotniejszego prawa własności do wielkiego przemysłu".

Plan rekonstrukcji hutnictwa przewiduje **olbrzymie inwestycje w wysokości 168 milionów funtów.** Zdaniem „Reynolds News" inwestowanie tak wielkich sum byłoby słuszne w jednym tylko wypadku, gdyby reorganizacja i odbudowa przemysłu hutniczego szła w parze z jego nacjonalizacją.

Pozostawienie przemysłu hutniczego w rękach prywatnych uniemożliwia jego planowy rozwój, a przecież tylko taki rozwój przyniósłby korzyść całemu narodowi.

Porozumienie między rządem a Zrzeszeniem Przemysłowców Hutniczych godzi w najżywotniejsze interesy brytyjskiej klasy robotniczej. Angielski świat pracy, z woli rządu zapłaci 160 milionów funtów po to tylko, aby ze zmodernizowanego i odbudowanego przemysłu hutniczego magnaci stali ciągnęli nowe, olbrzymie zyski. H. O.

Elektryczność w 50 wsiach

powiatu łowickiego

„...W ciągu dwudziestoletniej niepodległości Polski zelektryfikowano w sumie około 450 wsi. W ciężkim jeszcze wojennym roku 1945 zelektryfikowano 130 wsi, w 1946 r. zostało zelektryfikowanych, lub znajduje się w trakcie elektryfikacji 370 wsi.

...Na rok 1947 minimalny plan przewiduje 450 wsi, czyli tyle ile wykonano przez 20 lat przedwojennych, na rok 1948 — 600 wsi, na 1949 — 1000 wsi..."

(Z przemówienia tow. Ministra H. Minca na Zjeździe „Przemysł dla wsi").

Gągolin Północny, to nie jakaś tam sanacyjna „wzorowa wieś", do której gwoli większej pompy, dla lepszej propagandy doprowadzono światło elektryczne. Gągolin jest sobie typowo mazowiecką, dość biedną, lecz bardzo schludną wioską, której sielski wygląd (biało malowane drewniane chaty, słomiane strzechy...) zakłócają obecnie świeżo ociosane słupy, przewody elektryczne i transformator ustawiony na szeroko rozkraczonych czterech szczudłach. Dziś z obydwu stron transformatora umieszczono dwie ogromne kilkumetrowe flagi, które wiatr wydyma jak żagle.

Za chwilę wice-prezydent KRN tow. Szwalbe dokona przyłączenia wsi, jako pięćdziesiątej już w powiecie łowickim, do sieci elektrycznej.

Przemawia właśnie dyrektor Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Mazowieckiego, ob. inż. Jan Czarnowski:

„12 lat temu tak samo w jesienny czas młócki święciliśmy we wsi Rompina przyłączenie jej do sieci okręgowej, jako pierwszej zelektryfikowanej wsi w naszym okręgu. W owym czasie rząd był tylko urzędowym świadkiem gospodarki energetycznej w Polsce. Obcy kapitał będący w posiadaniu 70 procent energetyki polskiej, myślał tylko o wywiezieniu z Polski jak największych zysków, samorząd miejski po prostu przejadał swoje 30 proc. udziału nie myśląc o wyjściu poza rogatki miejskie...

„Obecnie nie ma prawie dnia by prasa nie przyniosła wiadomości o nowych zelektryfikowanych osiedlach wiejskich. Wszystkie Zjednoczenia Energetyczne pochwalić się mogą bardzo poważnymi sukcesami. 50 wsi zelektryfikowanych w jednym powiecie — w powiecie łowickim, w warunkach ogromnych zniszczeń wojennych, braku miedzi, słupów, transformatorów i sił technicznych, to rzeczywiście wyczyn nielada.

„Czemu przypisać ten nagły wzrost elektryfikacji, ten żywiołowy pęd do niej? Jaki to klimat powoduje tak szybki rozwój tej wątłej przed wojną roślinki, jaką była elektryfikacja wsi?

Odpowiedź jest prosta:

Ten klimat stworzył nowy ustrój gospodarczy i społeczny Polski Ludowej, ustrój wielkich reform społecznych — unarodowienie przemysłu i Reformy Rolnej".

Wice-prezydent KRN, tow. Szwalbe przecina symboliczną taśmę, włącza prąd, mechanik puszcza w ruch stojącą obok przygotowaną do omłotu młockarnię. Ta połyka kilka snopków i wypluwa ziarno, które zebrawszy w przetak wręcza tow. Szwalbemu prezes Powiatowej Rady Narodowej, ob. Wyszomirski.

— Niech ten plon, obywatelu Prezydencie mnoży się w nieskończoność. Niech go nigdy nie zabraknie w Polsce.

— Wyniki, które dotychczas osiągnęliśmy — odpowiada przyjmując dar towarzysz Szwalbe — wielokrotnie powiększą się w przyszłości. Elektryfikacja to potężny oręż nowej Polski. Wszystkie nasze reformy socjalne nie dałyby właściwego efektu, gdybyśmy nie poświęcili maksimum wysiłku dla uwspółcześnienia naszych chlebodajnych terenów. Ten wysiłek będzie stale wzrastał. Nasz demokratyczny rząd nie będzie szczędził środków dla dopięcia tego pięknego celu inwestując w tę akcję coraz większe sumy.

„Są dziedziny naszego życia państwowego gdzie nie powinno być różnic w poglądach. Te dziedziny to nasze granice, nasze reformy społeczne i właśnie elektryfikacja. Jeśli chodzi o tę ostatnie to jedność powstaje tu najtrwalsza, bo na gruncie wspólnego twórczego wysiłku. Przykład takiej jedności tutaj właśnie widzę. Życzę wam, by ona pozwoliła wam osiągnąć nowe rezultaty, byście dzięki niej byli wzorem dla innych wsi i powiatów".

Po przemówieniach, przedstawiciel spółdzielni „Grupa Techniczna" która przeprowadziła roboty elektryfikacyjne w Gągolinie, wręczył sołtysowi podarunek dla wsi w postaci skromnej wprawdzie ale doborowej biblioteki, by jak się wyraził „przy świetle lamp elektrycznych dalej pogłębiali swoją świadomość".

Wchodzę do pierwszej z brzegu chaty. Przysadzista, zbudowana z brewion, jaśniejąca bielą ścian od razu daje poznać swój podeszły wiek.

— Pamięta ona naszych dziadków jeszcze. Nie przypuszczali oni, że pod jej pułapem będzie kiedyś wisiała żarówka elektryczna — mówi do mnie ze szczęśliwym uśmiechem na ustach gospodyni.

Opis powyższej uroczystości nie był by pełny, gdybym nie wspomniał udziału w niej chóru koła „Wici" w Boczkach, który pod batutą ob. Jaski zaprodukował **szereg piosenek ludowych na bardzo wysokim poziomie wykonania.**

A. [illegible]czak

I w Pabianicach działa

Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa

W Pabianicach odbyło się zebranie w sprawie utworzenia Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej.

Zebranie zagaił przewodniczący ob. Dąbrowski, omawiając działalność Urzędu Mieszkaniowego i Komisji Kwaterunkowej, oraz odczytując dekret o utworzeniu Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej.

Po dyskusji postanowiono zorganizować Nadzwyczajną Komisję Mieszkaniową, w dyspozycji której będą grupy lotne mające za zadanie kontrolować mieszkania w całym mieście. Uchwalono zorganizować 50 grup lotnych (w skład każdej wchodzą trzy osoby).

Okres zbierania informacji mieszkaniowych przypuszczalnie trwać będzie około dwóch tygodni. W okresie zbierania informacji działalność Komisji Kwaterunkowej będzie ograniczona jedynie do specjalnych wypadków, n.p. osiedlenia bezdomnych i tylko w takich wypadkach wolno Komisji Kwaterunkowej wydawać i przydzielać mieszkania.

Wieści z kraju

TYDZIEŃ MAJDANKA

Tydzień Majdanka rozpoczął się dnia 14 bm. capstrzykiem na Placu Litewskim, gdzie zgromadziły się delegacje partii politycznych i delegacje więźniów obozów koncentracyjnych.

Wiceprezydent miasta Lublina inż. Szramowicz zapalił symboliczny znicz przy odgłosie werbla i orkiestr wojskowych, poczym były więzień Majdanka odczytał 22 nazwiska reprezentujące więźniów zamordowanych w obozie. W niedzielę rozpoczęła się właściwa uroczystość zorganizowana na terenie byłego obozu koncentracyjnego na Majdanku, gdzie zgromadziło się około 30 tysięcy ludności, na obchód tygodnia Majdanka przybyli przedstawiciele rządu z wiceprezydentem Barcikowskim i ministrem Sprawiedliwości Świątkowskim na czele oraz 17 przedstawicieli korpusu dyplomatycznego reprezentujących **ZSRR, Anglię, Francję, Jugosławię, Czechosłowację, Belgię, Szwajcarię Bułgarię, Rumunię i Włochy i delegacja Żydów polskich z Palestyny.**

Ks. Trochonowicz b. więzień Dachau odprawił uroczystą mszę św., poczym do zebranych tłumów przemawiał ob. Dąbek, więzień Majdanka Z kolei zabrał głos przedstawiciel CK Żydów Polskich ob. Bitter,, mówiąc o tym, **że każda piędź tej ziemi wzbudza strach i zdaje się, że krew z niej wytryśnie pod dotknięciem stopy.**

SZACHY

pod redakcją I. Grynfelda

W dniu 23 bm. w Katowicach odbędzie się pierwszy powojenny, a trzeci z kolei turniej drużynowy o mistrzostwo Polski. W turnieju biorą udział reprezentacje największych ośrodków szachowych Polski, a mianowicie: Warszawy, Łodzi, Krakowa, Katowic, Gdańska, Częstochowy, Wrocławia i Pomorza.

Pierwsze zawody o tytuł najlepszej drużyny w Polsce toczyły się w 1929 r. w Królewskiej Hucie. Zwyciężyła wówczas Warszawa, wyprzedzając Łódź o 3 i pół pkt. Drugi turniej odbył się w Katowicach w 1934 r., gdzie Łódź również zajęła drugie miejsce za Warszawą, ale z różnicą pół punktu.

Obecnie Ł. O. Z. Sz. wystawił następującą reprezentację: 1-sza szachownica — mistrz Gadaliński, 2-ga — mistrz Grynfeld, 3-cia — Pytlakowski, 4-ta — Dryzek, 5-ta — Piechota i 6-ta — Wróblewski.

Prezes Polskiego Związku Szachowego, ob. Miller ufundował puchar przechodni dla drużyny mistrzowskiej.

Jak widać, Śląsk zarówno przed wojną jak i teraz przoduje w organizowaniu życia szachowego nowej Polski.

Jeżeli chodzi o szanse, która drużyna zajmie I miejsce, trudno przewidzieć, gdyż układ sił poszczególnych drużyn w czasie okupacji uległ poważnym zmianom.

Turniej będzie zakończony **29 bm.**

KINA

„POLONIA" (Piotrkowska Nr. 87)
Nieczynne z powodu remontu.
„TĘCZA" (Piotrkowska 108)
„DZIEŃ WIELKIEJ PRZYGODY".
„WISŁA (Przejazd 1)
„SZYRMET CHAN".
„BAŁTYK" (Narutowicza 20)
„JESSE JAMES".
„GDYNIA" (ul. Przejazd 2)
„SAN DEMETRIO".
„STYLOWY" (Kilińskiego 123)
„CZAPAJEW".
„WŁÓKNIARZ" (Zawadzka 16)
„CZAPAJEW".
„HEL" (ul. Legionów 2-4)
„SAN DEMETRIO".
„ROBOTNIK" (Kilińskiego 178)
„DOROŻKARZ Nr. 13"
„PRZEDWIOŚNIE" (ul. Żeromskiego 74-76)
„KONFLIKT".
„WOLNOŚĆ" (Napiórkowskiego 16)
„SZCZĘŚLIWA 13".
„ROMA" (Rzgowska 84)
„ZWYCIĘSTWO W PUSTYNI".
„REKORD" (ul. Rzgowska 2)
„DELEGAT FLOTY".
„BAJKA" (ul. Franciszkańska 31)
„ŚLUBY KAWALERSKIE".
„TATRY" (ul. Sienkiewicza 40)
„MEYERLING".
„ZACHĘTA" (ul. Zgierska 26)
„ZYGMUNT KŁOSOWSKI".
„MUZA" (Ruda Pabianicka)
„SKŁAMAŁAM".
„ADRIA" (ul. Marsz. Stalina 1 (Główna)
„SZYRMET CHAN".
„ŚWIT" (Bałucki Rynek 5)
„CYRK"
„OŚWIATOWE (Rzgowska 94;
„PRAWO WIELKIEJ MIŁOŚCI".
dodatek dla dzieci: „Wilk i siedem Koźląt" i „Sen Nocy Wigilijnej".
„OŚWIATOWE" (Kopernika 8).
Nieczynne z powodu remontu.

OGŁOSZENIE.

Gazownia Miejska w Łodzi, ul. Targowa Nr. 18 ogłasza przetarg nieograniczony na budowę instalacji ogrzewania parą średnio-prężoną VI-go zbiornika gazu, regulatorni i domu mieszkalnego przy ul. Srebrzyńskiej Nr. 77.

Oferty, odpowiadające treści ślepego kosztorysu należy składać w Gazowni Miejskiej w Łodzi, ul. Targowa 18 do dnia 25 września 1946 r. w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na budowę instalacji ogrzewania VI-go zbiornika, ul. Srebrzyńska 77".

Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys z warunkami przetargu otrzymać można w Gazowni Miejskiej w Łodzi. Wydział Zakupów, ul. Targowa 18.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu oznaczonym na złożenie ofert, o godzinie 10-tej rano.

Wadium przetargowe, zgodnie z obowiązującymi przepisami, w wysokości 5% sumy zaofiarowanej, należy wpłacić przed przetargiem w Głównej Kasie Gazowni Miejskiej w Łodz, ul. Targowa 18, a kwit o wpłaceniu załączyć do koperty z ofertą.

Dyrekcja Gazowni zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Łódź, dnia 19 września 1946 roku.

ZARZĄD GAZOWNI MIEJSKIEJ
w Łodzi.

Co usłyszymy przez radio

Program na sobotę 21 września 1946 r.

W-wa: 6.00 Pieśń „Kiedy ranne..." 6.05 dziennik. Łódź: 6.20 Progr. na dziś. Poznań: 6.25 gimnastyka, 6.35 muzyka. Kraków: 6,57 Sygnał czasu, 7,00 Muzyka poranna, W-wa: 7.30 powt. najważ. wiad. dziennika, 7.35 muzyka, Łódź: 8,10 Rozmaitości. W-wa: 8.20 Inform. ogólnopols. 8,30 Przerwa, Łódź: 11.00 Muzyka z płyt. 11.05 Wiad. z miasta i prow, 11,10 Najciekawsze aud. i jak spędzić święto. 11.20 Muzyka z płyt. 11.30 Skrzynka poszukiwania rodzin. Kraków: 11.57 sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. W-wa: 12.05 dziennik, 12.35 koncert, 12.55 „5 minut poezji", 13.00 „Na ziemiach odzyskanych", 13.15 Z życia narodów słowaińskich, 13.30 muzyka obiadowa. 14.00 słuchowisko, 14.30 reportaż, 14,40 Odczyt. Łódź: 14,50 Aud, sł.-muzyczna w opr, B, Busiakiewicza p. t. „Henryk Wieniawski sławny polski skrzypek", 15,05 Aud. dla dzieci: Ciocia Julia i Wuj Adam odpowiadają dzieciom na listy. 15.20 Pog. pop.-naukowa dr, S, Skwarczyńskej p, t, „Dzieło literackie, a życie", 15,30 Improwizacje fortepianowe w wyk. Fr. Leszczyńskiej. 15.45 Słuchowisko dla dzieci M. Kownackiej p.t. „O żaczku szkolaczku i o sowizdrzale co jeden kochał szkołę a ten drugi wcale" cz. III w wyk. Zespołu Teatru Kukiełek R.T. P. D, W-wa: 16,00 dziennik, 16,30 Gra kwartet P. R, 16.55 Aud. poetycka, 17,10 Muzyka taneczna, 17.50 Odbudowujemy W-wę. Łódź: 17.55 Aud. dla świetlic robotniczych: Aud. słow,-muzyczna p, t. „Dzielni ślązacy niech nam żyją" w wyk. Ogniska Metodycznego Pracy Świetlicowej T.U.R. pod kierunkiem R. Duraczowej. W-wa: 18,25 Wędrówka z mikrofonem. Wrocław: 18.35 Koncert muzyki słowiańskiej w wyk. Ork. Symfon. Filharmon. Wrocławskiej. W-wa: 20,00 dziennik, 20.30 Pieśni polskie w wyk, Z, Massalskiej. Poznań: 20.45 Słuchow. „Wiesław" K. Brodzińskiego. W-wa: 21,10 muzyka, 21.45 Rozmowa prywatna. Poznań: 22.00 Sonety krymskie A. Mickiewicza. Łódź: 22.15 Pog. Ł. R, R, w opr, J, Górskiego, 22.30 Koncert życzeń (część I-sza) W-wa: 23.00 Ostat. wiad. dziennika, 23.20 Progr. na jutro, Łódź: 23,30 Progr. na jutro. 23,35 Koncert życzeń (część II-ga) Zakończ. aud. i hymn do 24.00.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Państwowa Centrala Oddział Wojew. w Łodzi ul. Narutowicza 45, ogłasza przetarg nieograniczony, na przeprowadzenie remontu budynku frontowego i oficyny przy ul. Piotrkowskiej 60 — 62 w Łodzi w postaci robót:

Murarskich, ciesielskich, stolarskich, blacharskich, malarskich oraz instalacyjnych.

Vadium wysokości 1% całkowitej oferowanej wartości należy wpłacić do kasy Państwowej Centrali Handlowej przy ul. Kilińskiego 88.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem:

„Przetarg na remont budynku przy ul. Piotrkowskiej 60—62" należy składać w sekretariacie Państw. Centr. Handl., Łódź ul. Narutowicza 45 do dnia 26.9. 1946 r., gdzie również można otrzymać ślepy kosztorys.

Otwarcie ofert nastąpi 26.9. o godz. 11-ej.

Państwowa Centrala Handlowa zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, podział robót między kilku oferentów oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi podaje do wiadomości, że w związku z uporządkowaniem nazw tych ulic, których nazwy kilkakrotnie powtarzały się na terenie Wielkiej Łodzi, Miejska Rada Narodowa uchwałą nr. 190 z dnia 27 maja 1946 r. przemianowała następujące ulice:

Dalszy ciąg przemianowanych ulic 11 Ko-misariatu M. O.:

„ Wodna (Marysin III)	„ „ „ „ Pierwiosnków
„ Zawiszy (Marysin III)	„ „ „ „ Żołędziowa
„ Zygmunta (Marysin III)	„ „ „ „ Eterowa
„ Żelazna (Marysin III)	„ „ „ „ Metalowa
„ Żeligowskiego (Radogoszcz)	„ „ „ „ Sasanek
„ Źródlana (w. Rogi)	„ „ „ „ Bociania
„ Źródlana (Łagiewn.)	„ „ „ „ Szczygla
„ Bez nazwy (os. Radog.)	„ „ „ „ Kalinowa
„ „ „ „	„ „ „ „ Osinowa
„ „ „ „	„ „ „ „ Morwowa
„ „ „ „	„ „ „ „ Ziołowa
„ „ „ (w. Modrzew)	„ „ „ „ Żółwiowa
„ „ „ tzw. Cicha (w. Rogi)	„ „ „ „ Boruty
„ „ „ tzw. Mickiewicza (Marysin III)	„ „ „ „ Jodowa
„ „ „ tzw. Wąska (Mar. III)	„ „ „ „ Perlicza
„ „ „ „ „	„ „ „ „ Azbestowa
„ „ „ (w. Łodzianka)	„ „ „ „ Łodzianka
„ „ „ (w. Łukaszew, w. Wilanów B, w. Łodzianka, Modrzew folw. Łagiew.)	„ „ „ „ Okólna
„ „ „ (w. Łodzianka, Moskuliki) (Łukaszew, Stare Moskule)	„ „ „ „ Łukaszewska
„ „ „ Wilanów B.)	„ „ „ „ Balsamowa
„ „ „ (Łukaszew i Moskuliki)	„ „ „ „ Moskuliki
„ „ „ (Ant. Sikawa, Budy (Sikaw)	„ „ „ „ Opolska
„ „ „ (Łagiewniki Małe)	„ „ „ „ Przepiórcza
„ „ „ (Skotniki, Łagiew. Poklasztorze, Łodzianka, Moskule)	„ „ „ „ Serwituty
„ „ „ (Łagiewniki Małe)	„ „ „ „ Czapli

Teatr, muzyka i sztuka

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO.

Dziś i dni następnych jedna z najświetniejszych komedii Tadeusza Rittnera „Wilki w Nocy" dająca pole do popisu mistrzowi kunsztu aktorskiego Józefowi Węgrzynowi. Ta silna, niepozbawiona akcentów satyrycznych sztuka cieszy się stałym powodzeniem dzięki grze zespołu który stanowią: B. Bronowska, E. Łabuńska, W. Łuczycka, K. Pągowski i J. Świderski.

TEATR POWSZECHNY TUR.

Dziś i dni następnych „Pan Jowialski" Fredry, najbardziej zastanawiająca, obfitująca w problemy komedia Fredry. W roli Jowialskiego Stanisław Grolicki tworząc jedną z charakterystycznych swoich kreacyj. Kapitalną sylwetkę Szambelana daje Al. Zelwerowicz. Poza tym udział biorą: Bogucki, Borowski, Dąbrowska, Ordon, Pietraszkiewicz, Rachwalska i Tymowska.

TEATR „SYRENA", Traugutta 1

ostatnie 2 dni
przeglądu najcelniejszych numerów sezonu 1945/6 p. t. „Skok Przez Rok"
z udziałem: Marii Bielickiej, Stefci Górskiej, Stefanii Grodzieńskiej, Ireny Małkiewicz, Henryki Stankiewiczówny, Zygmunta Chmielewskiego, Edwarda Dziewońskiego, Wacława Jankowskiego, Wacława Kucharskiego, Józefa Matuszewskiego, Kazimierza Pawłowskiego, Jerzego Pichelskiego i Stefana Witasa.

Pocz. przedst. o godz. 19.30. Kasa czynna od godz. 10 do 13 i od 16 (tel. 272-70).

W środę, dnia 25 b. m. otwarcie nowego sezonu programem p. t. „**Bez Żelaznej Kurtyny**".

TEATR NA PIĘTERKU, Traugutta 1.

Dziś i codziennie komedia B. Shaw'a „Poco daleko szukać" w wykonaniu Lidii Wysockiej i Zbyszka Sawana.

OTWARCIE CYRKU

W sobotę **dnia 21 bm.** nastąpi otwarcie **reprezentacyjnego Cyrku Nr. 1 przy ul. Kościuszki 5/7.**

Cyrk Nr. 1 należy do najlepszych imprez tego rodzaju. Dobór artystów, **wygodne miejsca, estetyczny** wygląd cyrku oraz atrakcyjny program **otwarcia, zdobędą** niewątpliwe **uznanie zwolenników widowisk cyrkowych i liczną frekwencję.**

Codziennie przedstawienie o godz. 19. m. 30. — w niedziele, wtorki, czwartki i soboty po dwa przedstawienia o godz. 16. m. 30. i 19. m. 30. Kasa cyrku **czynna od godz. 10 rano. — Ceny miejsc popularne.**

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Hoteli Miejskich ogłasza przetarg nieograniczony na dostarczenie i zainstalowanie w hotelach **miejskich: „Grand-Hotel", „Savoy"** i „Polonia"

1) 28 gaśnic proszkowych z ładunkiem
3 gaśnice pianowe
13 gaśnic płynowych „
6 gaśnic tetrowych „
13 prądownic
2 hydronetki
275 mtr. węża tłocznego o przek. 42 mm lub 52 mm.

) na kontrolowanie i konserwację gaśnic.

Bliższych szczegółów z opisem dostarczenia i zainstalowania środków przeciw-pożarowych udzieli Dyrekcja Hoteli Miejskich, ul. Narutowicza Nr. 38 w godz. od 10-tej do 12-tej.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w Biurze Dyrekcji Hoteli Miejskich ul. Narutowicza Nr. 38 do dnia 1-go października br., godz. 9-tej. Otwarce ofert nastbpi w tym samym dniu o godzinie 10-tej w Biurze Hoteli Miejskich.

Dyrekcji Hoteli Miejskich służy prawo wyboru dostawcy jak również prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 20 września 1946 roku.

Dyrekcja Hoteli Miejskich w Łodzi.

Lekarze

Dr. BORNSTEIN, choroby kobiece, Traugutta 9.

Dr. RATAJ-ŻURAKOWSKA specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska, Piotrkowska 33 godz. 12 — 1 i 3 — 5½.

Dr. med. ZAURMAN specjalista chorób skórnych i wenerycznych przyjmuje 8 — 10 i 5 — 7, Nawrot 8.

Lekarz-dentysta MINTZ Tadeusz, leczenie zębów i jamy ustnej, zęby sztuczne. Przyjmuje Południowa 46, tel. 268-91.

Dr. med. S. ŻURAKOWSKI specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrkowska 33 godz. 12 — 1 i 3 — 5½

Dr. med. LUTOWIECKI Jerzy, choroby skórno-weneryczne, Legionów 9, tel. 156-10, przyjmuje 3—6.

Dr. JERZY KOWALCZYK choroby skórne i weneryczne, Żeromskiego 41 godz. 3—7-ej.

Kupno i sprzedaż

KUPUJEMY złom srebra (monety i używane przedmioty) w każdej ilości. Laboratorium Chemiczne, Pl. Wolności 2 (w podwórzu na lewo).

KUPIĘ receptę na wyrób mydła do prania, tel. 189-52.

KOMPLETY buchalteryjne przebitkowe, finansowe, listy płacy, n[illegible]nowej oraz skrzynki do kartotek poleca Z[illegible]wski, Piotrkowska 109, m. 8, tel. 276 11.

OGŁOSZENIA DROBNE

ZEGARKI—Biżuteria, kupno—sprzedaż. B. Kowalski, Łódź, Piotrkowska 3.

SAMOCHÓD ciężarowy, 3 i pół tonny w dobrym stanie kupimy natychmiast. Zgłoszenia: Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego, Piotrkowska 105. Tel. 282-55.

MASZYNY do pisania „Underwood" i „A.E.G." z polskimi alfabetami do sprzedania. Wiadomość Łódzkie Zjednoczenie Przemysłu Wełnianego, ul. Piotrkowska 61 u Administratora.

PIEC pokojowy kupię szamotowy lub żelazny, St. Jaracza 13. Zakład fryzjerski.

KUPIĘ maszyny saneczkowe — swetrówki na chodzie Nr. 8, Nr. 10, Nr. 12, Legionów 25/3.

Nauka

LEKCJE angielskiego, francuskiego i rosyjskiego, Daszyńskiego 61, m. 6.

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNE panienki do robót na drutach — specjalnie blezery. Wiad. Piotrkowska 39 w podwórzu.

FABRYKA metalowa w Łodzi poszukuje kierownika odlewni, kierownika warsztatu mechanicznego, techników-mechaników, pracowników hand[illegible]arzy, ślusarzy, frezarzy, formierzy. [illegible] Biuro Ogłoszeń PAP, Piotrkowska 135 [illegible]055".

GOSPOSIA samodzielna do dwojga dzieci potrzebna, Napiórkowskiego 42 Drogeria.

Poszukiwanie rodzin

PIŁATOWSKI Wacław Kmdt Post. M. O. Woźniki w Mzurkach pow. Piotrkowski poszukuje swoją żonę Paulinę Janinę z Rudowskich ur. 1922 roku w Lublinie. Ostatnio zamieszkałą w Hrubieszowie w roku 1945. wyjechała w nieznanym kierunku.

Różne

RADIA — naprawia, przerabia, dorabia krótkie fale — szybko, tanio — fachowo pod kierownictwem zagranicznych sił fachowych Precisious Radio — Sienkiewcza 2.

OBYWATEL, który wziął 2 kartki I-ej kateg. (sierpień) na wykupienie papierosów na Placu Wolności i przez omyłkę nie zwrócił, proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem: Rabenda Leopold i Latuszek Bronisława; Franciszkańska 29 m. 63.

ZAGINĄŁ pies — wilk wabi się Reks. Odprowadzić za wynagrodzeniem, Napiórkowskiego 27 (restauracja).

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIA się zgubioną pieczątkę Sam[illegible]pomocy Chłopskiej gm. Bełchatówek pow. P[illegible]ków poczta Bełchatów.

ZOSTAWIONO w tramwaju Nr. 4 teczkę brązową, zawartość dwie książki handlowe. Znalazca zechce zwrócić za wysokim wynagrodzeniem ul. Andrzeja 51 m. 40.

ZAGUBIONO kartki żywnościowe I-szej kat. z miesiąca sierpnia i września Kozłowicz Zofii, Al. Kościuszki 17/2.

SKRADZIONO dowód zameldowania, karty żywnościowe i odzieżowe z maja, lipca, sierpnia i września Bronisław Drewniak, Pabianice, Reymonta 13.

ZGUBIONO 3 kartki I-ej kat. za m-c wrzesień. Dzierzba Marta, Jan i Mieczysław, Zgierska 238.

DNIA 18 b. m. skradziono w tramwaju Nr. 1 portfel z pieniędzmi i dokumentami na nazwisko Szawara Irena, Mar. Stalina 47/3. Uprasza się o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem.

SKRADZIONO palcówkę, książeczkę wojskową, 2 legitymacje na tramwaje miejskie i legitymację tramwajową na podmiejskie, Kołodziejczak Teodora, Wieś Szatonia gm. Brużyca pow. Łódź.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną R.K.U.—Łódź pow. na nazwisko Michałowski Mirosław Zgierz, Wschodnia 7.

ZGUBIONO tymczasowy dowód tożsamości Słowińskiej M[illegible]anny, Marszałkowska 12 m. 4.

SKRADZIONO kartę odzieżową, węglową, kartę żywnościową I-ej kat. z m-ca sierpnia, papiery z obozu Gross R[illegible] i z Czerwonego Krzyża C[illegible] Franciszka, G[illegible]ka 18/13.

Z życia partii

ODCZYT W DOMU PROPAGANDY PPR

W Domu Propagandy PPR przy ul. Piotrkowskiej 262, 21 bm. o godz 18, prof. dr. Gluth wygłosi referat p.t. „Jak się uczyć samemu"

Prosimy o punktualne przybycie.

ZBIÓRKA ZWM-OWCÓW

Zarz. M. ZWM zawiadamia, że dnia 22 bm. o godz. 9-ej rano odbędzie się zbiórka wszystkich ZWM-ców w celu powitania Marszałka Polski Roli - Żymierskiego. Miejsce zbiórki Plac Zwycięstwa 13.

KRONIKA ŁODZKA

ZBIÓRKA CZŁONKÓW ZWIĄZKU UCZESTNIKÓW WALKI ZBROJNEJ O NIEPODLEGŁOŚĆ

Zarząd Woj. Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, wzywa wszystkich członków do wzięcia udziału w uroczystościach promocji absolwentów Centralnej Szkoły Ofic. Pol. Wych.

Zbiórka w dniu 22.9.46 r. o godz. 9 rano w lokalu Związku ul. Piotrkowska 49.

WRĘCZENIE LEGITYMACJI CZŁONKOM ORMO

Zawiadamiam, że w niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 9 rano odbędzie się uroczyste wręczenie legitymacji członkom oddziałów O.R.M.O. obwodu Śródmieście na dziedzińcu Komendy przy ul. Żeromskiego 88.

Wzywam wszystkie oddziały fabryczne O.R.M.O. do punktualnego przybycia.

Komendant O.R.M.O.
Obwodu Śródmieście

PODZIĘKOWANIE

Niniejszym wyrażam najserdeczniejsze podziękowanie ob. dr. Różyckiemu Ł.S. i ob. Łagowskiej J. za doskonałą opiekę nad moją żoną.

S. Klimczak por.

OPIEKA NAD STARCAMI

Zarząd Miejski udziela całkowitej opieki strcom w prowadzonych przez Wydział Opieki 3 Domach Starców, Domu Pracy i Domu Rozdzielczym przy ul. Kątnej 10a, uruchomionym w sierpniu rb. dla zwalczania żebractwa i włóczęgostwa.

Obecnie w tych zakładach przebywa 573 pensjonariuszy, w tym 163 mężczyzn i 411 kobiet.

STACJA ZAPOBIEGAWCZA PRZECIW CHOROBOM WENERYCZNYM

Przy ul. Legionów Nr. 1, została uruchomiona Stacja Zapobiegawcza przeciw chorobom wenerycznym.

Stacja jest czynna od godz. 18-ej wieczór do 6-ej rano, całą noc.

Każdy zgłaszający się obywatel otrzymuje zabieg bezpłatnie.

ZAWIADOMIENIE

Dnia 26 bm. (w czwartek) o godzinie 18-ej w sali Związkowego Klubu Sportowego Elektrownia — Łódź ul. Daszyńskiego 54, odbędzie się posiedzenie Zarządu Łódzkiego Okręgowego Tenisa Stołowego.

Ze względu na rozpoczynający się sezon obecność i punktualność członków obowiązkowa.

ZGIERZ PRZYJMUJE POBOROWYCH

W Zgierzu po raz pierwszy po wojnie odbyła się rejestracja rocznika 1926.

Uroczystą chwilą dla poborowych było otrzymanie świadectw przy dźwiękach orkiestry Tow. Śpiewaczego „Lutnia" w Zgierzu. Okolicznościowe przemówienie wygłosił ob. major Dziuborski podkreślając cele i znaczenie przyszłego żołnierza.

UWAGA ORGANIŚCI DIEZECJI ŁODZKIEJ.

W dniu 26 września 1946 r. w lokalu Związku Zawodowego Muzyków R. P., Oddział w Łodzi, odbędzie się pierwsze organizacyjne Walne Zgromadzenie Sekcji Muzyki Kościelnej, pod przewodnictwem organisty katedralnego prof. B. Ulassa. Obrady rozpoczną się o godzinie 13.00 w lokalu Związku, ul. Piotrkowska 33, I piętro.

Zgromadzenie to ze względu na nieistnienie przedwojennego Kolegium Organistowskiego da możność organistom na zrzeszenie się w jednolitym Związku Zawodowym, na co wyraził swą zgodę Ordynariusz Diecezji. Pożądana obecność również organistów prowincjonalnych. Zarząd Związku zaprasza na powyższe zgromadzenie wszystkich organistów i chórmistrzów kościelnych bez względu na to czy są już członkami Związku, czy też nie.

DZIŚ DYŻURUJĄ APTEKI:

Cymer — Wólczańska 37
Bojarski — Przejazd 19
Unieszewski — Dąbrowska 24b
Epsztajn — Piotrkowska 225
Trawkowska — Brzezińska 56
Pawlukiewicz — Pomorska 12

Ze sportu

Chcę być godnym następcą
Kusocińskiego i Nojego - mówi czeski „Nurmi"

Jeżeli ktoś ma okazję słuchać komunikatów radiowych z Pragi, zapewne często słyszał powtarzane w nich nazwisko: Zatopek.

Od lekkoatletycznych mistrzostw w Oslo, Zatopek stał się jednym z bohaterów sportu czeskiego. W biegu na 5000 metrów zajął on w Oslo punktowane miejsce, ale mało tego. Czas jaki uzyskał 14:25 jest nowym rekordem Czechosłowacji i stawia go w rzędzie najlepszych długodystansowców Europy.

W jednym z niedawno udzielonych wywiadów Zatopek rzekł:

— Wiem, że posiadam jeszcze wielkie braki, szczególnie w stylu. Gdybym je zdołał usunąć, mógłbym osiągnąć dużo lepsze czasy.

Młody biegacz czeski, który jest uczniem wyższej szkoły wojskowej, istotnie nie odznacza się pięknym stylem. Podczas biegu robi wrażenie tak zmęczonego, iż wydaje się, że biegu nie ukończy. Podobnie jak nasz Noji, kiwa pociesznie głową i wyrzuca dziwnie ręce.

Zatopek lubi rozgrywać biegi na tempo, chociaż posiada dobry finisz. Najczęściej jednak swych przeciwników czeskich gubi w poszczególnych okrążeniach, tak że na ostatnich metrach przed taśmą walczy już sam ze sobą.

Jeden z mniej dyskretnych dziennikarzy, w rozmowie przeprowadzonej z nowym rekordzistą, zapytał go, o jakim sukcesie sportowym najbardziej marzy?

— Chce stać się godnym następcą wielkich biegaczy słowiańskich: Kusocińskiego i Nojego — odpowiedział utalentowany Czech.



Na trasie wyścigu imienia Jaskólskiego. Czołówka (od lewej: Gabrych, Kudert, Wiśniewski, Leśkiewicz i Pietraszewski) zbliża się do Łodzi.

MECZ W RADOMSKU

W dniu 17 bm. w Radomsku na boisku „Metalurgii" —rozegrany został mecz towarzyski pomiędzy Częstochówką i ZWM „Czarni". Zdecydowane zwycięstwo odnieśli „Czarni" 6:0 nad drużyną „Częstochówka" po pięknej grze swego ataku.

Bramkami podzielił się cały atak. Widzów około trzech tysięcy. Sędziował ob. Plutecki — dobrze.

RKS „VICTORIA — DKS 2:1

W czwartek na boisku DKS-u został rozegrany towarzyski mecz piłki nożnej pomiędzy RKS „Victoria", przy Państw. Zakładach Przem. Bawełnianego Nr. 8, dawn. Bidermann a DKS. Po wyrównanej grze mecz wygrała Victoria dla której bramki zdobyli Ratyński i Karasiewicz, dla DKS-u środkowy napastnik.

Dzisiaj walczą lekkoatleci
Śląska, Poznania i Łodzi

Imprez lekkoatletycznych w Łodzi nie mamy wiele. „Królowa sportów" — lekkoatletyka nie cieszy się u nas wielką popularnością wśród widzów. Winę tego ponoszą trochę organizatorzy.

Zawody z reguły rozpoczynają się z dużym opóźnieniem i ciągną się w nieskończoność. Ten brak sprężystości organizacyjnej zniechęca wielu do tej pięknej gałęzi sportu. Mamy nadzieję jednak, że dzisiejszy i jutrzejszy trójmecz pomiędzy Śląskiem, Poznaniem i Łodzią przełamie wreszcie tę złą passę lekkiej atletyki w Łodzi.

W ciągu dwóch dni na stadionie ŁKS-u oglądać będziemy wiele ciekawych pojedynków pomiędzy naszymi czołowymi zawodnikami i zawodniczkami Łodzi oraz Śląska. W konkurencjach kobiecych walczyć będzie Łódź tylko ze Śląskiem, gdyż Poznań nie mógł skompletować drużyny kobiecej. Punktacja meczu będzie następująca: 5, 3, 2, 1, w sztafetach 5 i 3 punkty.

W drużynie poznańskiej startować będzie obiecujący nasz sprinter Rutkowski, który na 100 m osiągnął już bardzo dobry czas 10,7 sek. W reprezentacji Śląska ujrzymy doskonałą Hajducką, Jurzaka, Muchę, Kozubka i inn.

Zawody rozpoczną się dzisiaj o godzinie 16. W programie następujące konkurencje: 60 m kobiet, pchnięcie kulą mężczyzn, skok o tyczce, 100 m mężczyzn, rzut dyskiem kobiet, bieg na 1500 m, skok w dal kobiet, 400 m mężczyzn, rzut oszczepem, bieg na 800 m kobiet, sztafeta męska 4×100 m.

BOKSERZY I KOLARZE NA ODBUDOWE WARSZAWY

W związku z trwającym miesiącem odbudowy Warszawy, w którym sportowcy łódzcy postanowili przeprowadzić szereg imprez na odbudowę C. I. W. F., Ł. O. Z. B. postanowił przeznaczyć na ten cel całkowity dochód z mistrzostw Polski w wadze średniej, które odbedą się definitywnie w Łodzi dnia 28 i 29 bm.

Ł. O. Z. Kolarski organizuje na ten cel wielkie zawody kolarskie w Helenowie w dniu 6 października.

ŁKS — CELULOZA (WŁOCŁAWEK)

W niedzielę o godzinie 16 na boisku ŁKS-u odbędzie się towarzyski mecz piłki nożnej miedzy drużyną Celuloza (Włocławek) a ŁKS-em.

Szukamy nowych talentów
na torze w Helenowie

Dzisiaj o godzinie 16 na torze helenowskim odbędą się torowe mistrzostwa Łodzi dla młodzików.

Z głównych biegów odbędą się: bieg dla sprinterów na 1000 metrów oraz wyścig drużynowy na 4.000 metrów.

W zawodach biorą udział zawodnicy posiadający karty wyścigowe.

Trzeba nadmienić, że tego rodzaju impreza jest urządzana po raz pierwszy nie tylko w Łodzi, ale i w Polsce. Do tej pory dla posiadaczy kart wyścigowych urządzano tylko pojedyńcze biegi w ramach zawodów ogólnych, przez co posiadacze kart wyścigowych (młodzicy) mało mieli okazji do udoskonalenia techniki jazdy na torze i pod niesienia swej formy. Z tego względu mistrzostwa młodzików, zorganizowane przez Ł. O. Z. Kol. zasługują na pełne uznanie, gdyż tylko tego rodzaju imprezy mogą uzupełnić szczupłe bardzo szeregi naszych torowców.

DZISIAJ Z WIMA JUTRO Z WEGRAMI

Dzisiaj o godzinie 19 w hali Wimy odbędzie się mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Łodzi Wima — Zryw.

Jutro o godzinie 19 w tej samej hali pięściarze Zrywu walczą z drużyną węgierską „Vasutasok".

3000 zdemobilizowanych znajdzie pracę

Dnia 16 b.m. odbyło się posiedzenie komitetu pomocy zdemobilizowanym

Konferencję zagaiła ob. Kokot, przewodnicząca T.P.Ż. po czym kpt. Nowicka omówiła obszernie akcję pomocy zdemobilizowanym.

Jak się okazuje na terenie miasta Łodzi można zatrudnić około 3 tys. zdemobilizowanych żołnierzy. Ogółem Urząd zatrudnienia dysponuje 1,422 miejscami w tym 554 murarzy, 300 włókniarzy, 198 metalowców, 140 drzewny przemysł, 200 niewykwalifikowanych i 30 przemysł konfekcyjny.

Ob. Nowak z ramienia C.Z.P.W. podaje możliwości zatrudnienia zdemobilizowanych w przemyśle. Wolnych posad w przemyśle włókienniczym jest 1,511 a to w Dzierżanowie 691 miejsc, Gdyni 33 miejsca, Zielonej Górze 120 miejsc, Wrocławiu 23 miejsc, Szczecinie 4 miejsca, Prądniku 352 miejsca, Krzyżołce 85 miejsc, Gruszhwitzu 14 miejsc, Wałbrzychu 119 miejsc, Toruniu 72 miejsca.

W dalszej części konferencji postanowiono że PUR i TPŻ zajmie się noclegowaniem i wyżywieniem zdemobilizowanych.

Związki Zawodowe — wywrą wpływ na firmy, by zatrudniały zdemobilizowanych. Urząd Informacji i Propagandy przeprowadzi propagandę pomocy zdemobilizowanym.

Wreszcie zatwierdzony został Komitet Pomocy Zdemobilizowanym, w skład którego weszli: przedstawiciele C.Z.P.W. ob. Nowak Jan i ob. Kuczyński Piotr, przedstawiciel O.K. Z.Z. ob. Medyński, Woj. Urzędu Aprow. i Handlu ob. Zdasik, Urzędu Zatrudnienia ob. Reich, PUR-u ob. Marken, ob. Lipko, Zarządu Miejsk. ob. Adamowicz, Urzędu Informacji i Propagandy ob. Kiczma.

ROZBUDOWA WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI

Ostatnio zostały zakończone roboty przy budowie rurociągów na ul. Dr. Kopcińskiego, Lipowej, Pogonowskiego i Milczarskiego.

Rozbudowa wodociągów i kanalizacji napotyka na trudności ze względu na niemożność zaangażowania odpowiedniej ilości robotników, ponieważ Urząd Pracy nie dysponuje odpowiednimi robotnikami.

POMOC MATERIALNA DLA UBOGIEJ LUDNOŚCI

Obecnie nikt nie jest pozostawiony swojemu losowi o ile z tych czy innych względów nie może pracować na swoje utrzymanie.

Zarząd Miejski pomimo trudności finansowych w jakich się znajduje, otacza opieką i udziela pomocy niezamożnym i pozostającym bez środków do życia mieszkańcom naszego miasta.

W ub. m. akcją objęte było 3211 rodzin, którym wypłacono zapomóg na sumę 795.830 złotych.

Ponadto w trzech Miejskich Kuchniach wydano 49.461 obiadów.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm.: Łódź, Piotrkowska 86. Tel. 254-21. Tel. Red. Nocnej 172-31. Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy"
Prenumerata zł. 45.— miesięcznie.